

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, poniedziałek 16 lipca 1984

Cena 5 zł

Nr 166 (12 245) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Z udziałem W. Jaruzelskiego

Wmurowano akt erekcyjny pomnika Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej

(PAP) Urzeczywistnia się idea, zrodzona na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR — zbudowania w Warszawie pomnika „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej”. W sobotę zainaugurowany został kolejny etap budowy pomnika; na warszawskim placu Żelaznej Bramy dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod ten monument.

W uroczystości, stanowiącej znaczący akcent obchodów 40-lecia Polski Ludowej, wziął udział I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady na czele ZBoWiD Henryk Jabłoński i honorowy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, marszałek Polski Michał Żymierski.

Uroczystości, w której udział wzięli mieszkańcy Warszawy, asystowała Kompania Reprezentacyjna WP.

Górna Wolta rezygnuje z Igrzysk

(EAP) Górna Wolta nie weźmie udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles — informuje depesza wysłana przez przywódcę tego kraju Thomasa Sankara do przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) przywódcy Etiopii, Mengistu Hajle Mariama.

To postanowienie podjęto w związku z licznymi poważnymi naruszeniami karty olimpijskiej oraz rezolucji ONZ i OJA w sprawie kontaktów sportowych z rasistowską Republiką Południowej Afryki.

Uroczyste plenum ZW ZBoWiD w Poznaniu z okazji 40-lecia Polski Ludowej

Kombatanci pierwsi byli w walce i w pracy nad odbudową kraju

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę na uroczystym posiedzeniu plenarnym z okazji 40-lecia Polski Ludowej zebrał się w Poznaniu Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Oprócz członków ZW miejsca w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zajęli

weterani Powstania Wielkopolskiego, żołnierze Września 1939, 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, Polscy Siły Zbrojne na Zachodzie oraz ruchu oporu, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i poznańscy etadelowcy. Przybyli również przedstawiciele wojewódzkich

Zachodniobrzeński chór fundatorem

Odstąpienie tablicy w Żabikowie

INFORMACJA WŁASNA

Na terenie byłego hitlerowskiego obozu karno-śledczego w podpoznańskim Żabikowie w minioną sobotę odbyła się uroczystość odstąpienia pamiątkowej tablicy. Fundatorem tej tablicy (projektu Józefa Kaliszana, wykonanej z bloku jasnego trawertynu) jest młodzieżowy chór Carl Friedrich — von Siemens Gy

mnasium z Berlina Zachodniego. Chór zachodniobrzeński gościł z wizytą w Polsce na zaproszenie chóru „Don Bosco” działającego przy parafii św. Jana Bosko na poznańskich Winogradach. Zespół z Berlina Zachodniego wprawdzie śpiewał w za-

Młodzi członkowie Komsomołu przybyli do naszego kraju



(PAP) W niedzielę, 15 bm przybyła do naszego kraju na zaproszenie socjalistycznych związków młodzieży i studentów 500-osobowa grupa młodzieży akademickiej — członków leninowskiego Komsomołu, którzy wezmą udział w trwających miesiąc pracach w

brygadach, a następnie w tygodniowym programie turystycznym — wypoczynkowym. Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich zapewniła młodym radzieckim gościom interesujący program związany przede wszystkim z obchodami 40-lecia Polski Ludowej, 60-leciem nadania Komsomolowi imienia W. Lenina oraz przygotowaniem do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Moskwa — 85”. Program przewiduje również spotkania z młodzieżą akademicką i pracującą, zwiedzanie miejsc pracy oraz wycieczki. Członkowie WLKZM wraz z młodzieżą z innych krajów przebywającą w tym czasie w Polsce, będą pracować na rzecz funduszu festiwalowego. Warto dodać, że tego samego dnia, 500 osobowa grupa polskich organizacji młodzieżowych, rozpoczyna swój miesięczny pobyt w ZSRR, również pracując na budowach Kraju Rad od Leningradu po Kazachstan.

Oświadczenie rządu PRL

Unia Zachodnioeuropejska narusza porozumienia z Jałty i Poczdamu

(PAP) Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża swoje głębokie zaniepokojenie w związku z decyzją Rady Unii Zachodnioeuropejskiej otwierającą drogę do nieskrepowanego rozwijania przez Republikę Federalną Niemiec produkcji nowych ofensywnych typów uzbrojenia — bombowców strategicznych i rakiet dalekiego zasięgu.

Decyzja ta narusza istotę uzgodnień i porozumień międzynarodowych, w tym Kon-

ferencji Jałtańskiej i Poczdamskiej, stanowiących fundament obecnego porządku europejskiego, których podstawowym celem było zagwarantowanie, aby z ziemi niemieckiej już nigdy więcej nie wyszło zagrożenie dla pokoju między narodami.

Polska ma szczególne prawo do wyrażenia swojego niepokoju jako pierwszy obiekt

Dokończenie na str. 4

Delegacja NSPJ gościła w Polsce

(PAP) Od 10 do 14 bm przebywał w Polsce członek Biura Politycznego, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Mueckenberger.

W trakcie rozmów, którym przewodniczył Jerzy Urbański, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR i Erich Mueckenberger, wymieniono doświadczenia w dziedzinie pracy partyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem działalności organów kontroli partyjnej bratnich partii.

J. P. de Cuellar przebywał w Paryżu

(PAP) Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar po zakończeniu wizyty w Związku Radzieckim przybył w piątek do Paryża z krótką wizytą. Jak poinformowano w stolicy Francji sekretarz generalny przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Claude Cheysson.

Wiec przyjaźni polsko-radzieckiej

(PAP) Koło miejscowości Brzostowica w obwodzie grodzieńskim Białoruskiej SRR odbył się wczoraj wiec przyjaźni polsko — radzieckiej, poświęcony 40 rocznicy wyzwolenia Białorusi spod okupacji hitlerowskiej oraz 40-lecia Polski Ludowej. Do zaprzyjaźnionego obwodu na spotkanie przyjaźni przybyła 500-osobowa delegacja mieszkańców władz Ziemi Białostockiej utrzymującej od lat przygraniczną współpracę i sąsiedzkie wymiany doświadczeń z obwodem Grodzieńskim BSRR.

Naciski Waszyngtonu na Nową Zelandię

(PAP) Z Canberry donoszą, że sekretarz stanu USA George Shultz dał do zrozumienia, iż Waszyngton będzie wywierał nacisk na nowego premiera Nowej Zelandii Davida Lange w sprawie utrzymania w mocy przynajmniej amerykańskim okrętom atomowym uprawnień do zawijania do portów nowozelandzkich.

Członkowie OWP zawarli ugodę

(PAP) W Algierze pięć głównych ugrupowań spośród ośmiu tworzących Organizację Wyzwolenia Palestyny podpisało porozumienie o współdziałaniu. Porozumienie parafowano przed miesiącem w stolicy Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Adresem jego celem jest przywrócenie jedności wewnątrz OWP, poważnie nadszarpniętej w wyniku zeszłorocznych starć zbrojnych, do których doszło między niektórymi organizacjami palestyńskimi na terytorium Libanu.

J. Obodowski w KRLD

(PAP) W Phenianie odbyło się VIII posiedzenie Komisji Konsultacyjnej do Spraw Gospodarczych i Naukowo-Technicznych między rządem PRL a rządem KRLD. Delegacji polskiej przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski.

Było — nie minęło

Ponad tydzień przebywali w Poznaniu uczestnicy XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, chłopcy i dziewczęta, sportowcy z całego kraju. W ówe przeszło tygodniowe zmagania na stadionach, boiskach i pływalni, w wielkie radości i małe dramaty, w chwile bez troski i zabawy wplótł się też ów piątkowy wieczór — ich pobyt na stokach poznańskiej Cytadeli. W blasku pochodni, w ciszy i skupieniu słuchali — o wojnie i pokoju.

Młodzi Polacy wiedzą o wojnie wiele. Słyszeli o niej w szkole w domach rodzinnych, czytali, widzieli filmy. Wiedzą, że wojna to jest to, co było i minęło. Uczyli się o niej tak jak o tym co to jest ten,

Żeglarze opuścili Kiekrz

Dzisiaj ostatni dzień Spartakiady



W klasie „OK Dinghy” na podium stali dwaj poznaniacy — D. Kujawiński i P. Kaniewski. Pomiedzy nimi zwycięzca — T. Bartlewski z Gdyni.

Fot. „Głos” — R. Królak



Rozgrywana w Poznaniu „Spartakiada 40-lecia” ma się z wolna ku końcowi. Dzisiejszy dzień jest ostatnim, w którym jeszcze na sportowych arenach współzawodniczyć będzie młodzież. Jutro o godz. 11 w „Arenie” odbędzie się ceremonia zamknięcia i podsumowanie osiągniętych wyników.

Żeglarze, którzy najwcześniej rozpoczęli zmagania, opuścili już Jezioro Kiekrz. Roztrwali tam swe zawody w czterech klasach: „Cadet”, „DM”, „420” i „OK Dinghy”. Jezioro Kiekrz słygnie z tego, że nad nim wychowali się znani potem nie tylko w kraju ale i na świecie żeglarze oływający na „Finnach” choćby tacy jak H. Blaszkowski były wicemistrz świata czy też J. Sobkowski brazyjski medalista minionych mistrzostw Europy. Ich następcy płyną właśnie na „OK Dinghy” i młodzi poznaniacy udowodnili, że są jeszcze szanse podtrzymać w przyszłości te tradycje. Donat Kujawiński z Jachtklubu Wielkopolska zajął drugie miejsce, a jego kolega klubowy Piotr Kaniewski trzeci. Nie zdołał jednak pokonać żeglarza z Arki Gdynia T. Bartlewskiego, który zdobył złoty medal spartakiadowy. W klasie „DM”, czyli inaczej młodzieżowej deski z żaglem, rewelacją była Joa-

sia Burzyńska. Nie uległa sie chłopcom, rośleszych przecię i silniejszych, żeglowała odważnie i w efekcie pokonała ich niemal wszystkich. Nie wygrała jedynie ze swym kolegą klubowym z Bazy Mragowo Jarkiem Isselem, ale też i nie przegrała, gdyż oboje zgrupowali taką samą liczbę punktów więc przynano im po złotym medalu i sklasyfikowano wspólnie na pierwszym miejscu. Trzecią lokatę zajął I. Mirosz, fównież z Bazy Mragowo.

W niedzielę zakończyli zmagania pięściarze. Niestety o poziomie tej dyscypliny nie można powiedzieć wiele dobrego. Widze przyszłość naszego polskiego, boksów w czarnych kolorach jeśli na tej młodzieży opierać się będziemy musieli w następnych latach. Na ringu przy ul. Promienistej więcej było bijatyki, przepychanek, ciosów bardziej pchanych niż uderzanych niż szermierki na pięści. Na tle tej szarzyzny prawdziwa okrasa był finałowy pojedynek w kategorii do 67 kg pomiędzy Franciszkiem Schnajderem (Górniki Sosnowiec) i Krzysztofem Zmijanem (Stoczniowiec Gdańsk). Obaj, dużo już umiejący bokserzy i nieźle wyszkoleni technicznie, zademonstrowali boks dojrzały, ale pełen młodzieńczej werwy i wigoru. Przez trzy rundy toczyli wy-

Dokończenie na str. 8

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu

Ocena przygotowań do żniw

INFORMACJA WŁASNA

Na sobotnim (14 lipca) posiedzeniu, Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu zajęła się oceną przygotowań do tegorocznej kampanii żniwnej i skupu w województwie. W posiedzeniu, które odbyło się tym razem w Obornikach, uczestniczył członek Biura Politycznego, KC PZPR Stanisław Kalkus. Przed przystąpieniem do zasadniczego tematu członkowie Egzekutywy KW zapoznali się z przygotowaniami do żniw w poszczególnych gminach województwa.

Tegoroczna kampania żniw na zapowiada się jako szcze-

gólnie trudna. Dotychczasowe prognozy przewidują dobre zbiory ziarna przy obfitych słomy we wszystkich uprawach zbożowych rzepaku i strączkowych. Należy także liczyć się ze zbieżnością w czasie małych i dużych żniw. Obydwa czynniki spowodować mogą spiętrzenie prac będących surowym egzaminem dla wytrzymałości sprzętu, wymagającym zwiększonej ilości środków transportowych oraz sprawniej organizacji pracy.

W tej sytuacji szczególnie istotne jest przygotowanie maszyn rolniczych oraz zaopa-

Dokończenie na str. 4

ze swej ojczyzny i tutaj skończyła się ich wędrówka. 16 000 — to dużo czy mało?

Ci, którzy przybyli w piątek na poznańską Cytadelę to garstka spośród kilkunastu milionów Polaków, którzy urodzili się po wojnie. Kilkunastu milionów tych, którym powiodło się jej nie zaznać, żyjących w najdłuższym okresie pokoju i spokoju w ponad tysiącletnich dziejach polskiego państwa. Niebawem wrócą do domów. Z wypiekami na twarzy opowiadając będą o Szewińskiej i Górskim, o tym gdzie mieszkali, co jedli, co robili. O tym jak im się powiodło i o tych którzy byli od nich lepsi. Ciekaw jestem ilu z nich opowie i o tym, że jest w Poznaniu taka mogiła, gdzie wiecna wartę zaciągnęli ci, których dopadła wojna...

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Wicepremier E. Kowalczyk dekorował budowlanych

(Inf. wł.) Z okazji niedawnego Dnia Spółdzielczości oraz zbliżającego się Święta Odrodzenia odbyło się w sobotę w Warszawie spotkanie zorganizowane przez Centralny Związek Budowlanych Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Obecni na spotkaniu — wicepremier Edward Kowalczyk oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stanisław Kukuryka oddecorowali grupę 60 członków budowlanych spółdzielni odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono m. in. Jerzemu Murkowskiemu z Poznania. (bej)

H. Jabłoński przyjął delegację Chełma

(PAP) 14 bm. przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze delegację Chełma. W skład delegacji wchodził kierownik wojewódzkich organizacji politycznych i społecznych z I sekretarzem KW PZPR Alojzym Zielińskim, przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Narodowej Ursulą Hus, przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej Stefan Machowicz oraz Jacek Zajackowski, drukarz, który składał i drukował pierwsze egzemplarze Manifestu PKWN.

Spotkanie było okazją do podkreślenia roli Chełma, jako pierwszego skrawka wzywanej Polski w kształtowaniu początków władzy ludowej oraz do dokonania bilansu dorobku społeczeństwa Chełmszczyzny w 40-lecie. Przewodniczący Rady Państwa, przekazał delegacji wyrazy uznania i gratulacje dla mieszkańców miasta i województwa chełmskiego.

Tam, gdzie nie obsadzono mandatów

Powtórne wybory przebiegały sprawnie

(PAP) Jak informują tere- nowi korespondenci PAP, we wszystkich okręgach, w których przeprowadzane były ponowne wybory do rad narodowych głosowanie przebiegało sprawnie. W większości czynnych w niedzielę lokali wyborczych już w godzinach przedpołudniowych frekwencja wyborców była wyraźnie większa niż przed miesiącem.

Zdaniem organizatorów ponownych wyborów i wyborców jest to efektem działań przeprowadzonych w trakcie przygotowań do powtórnego głosowania. Przeanalizowano przyczyny niskiej frekwencji w dniu 17 czerwca, zorganizowano spotkania mieszkańców zainteresowanych miejscowości z kandydatami na radnych i przedstawicielami władz administracyjnych, na których omawiano lokalne problemy, wyjaśniano wszelkie wątpliwości, zastanawiano się jak usuwać przyczyny konfliktów. W części okręgów zmieniono całkowicie lub częściowo listy kandydatów na radnych, szczególnie tam, gdzie były pod ich adresem zgłaszane krytyczne uwagi.

Np. we wsi Wesoła w woj. królewskim wśród 10 kan-

dydatów ubiegających się o 5 mandatów w Gminnej Radzie Narodowej w Nozdrzu, czterech jest nowych, wyłonionych na zebraniu zorganizowanym przed ponownymi wyborami. Wysłanie kandydatów cieszących się zaufaniem mieszkańców wpłynęło niewątpliwie na zwiększenie frekwencji w lokalu wyborczym — stwierdził jeden z pierwszych głosujących — Marian Surowiec. — Są to ludzie znani i cenieni za swoją pracę społeczną, którzy dobrze będą reprezentować interesy naszej wsi.

Większa niż przed miesiącem była także frekwencja w wyborach do Rady Miasta i Gminy w Zambrowie w woj. łomżyńskim. Poprzedziły je spotkania we wszystkich zainteresowanych miejscowościach, na których okazało się, że przyczyną niskiej frekwencji wyborców w pierwszym głosowaniu był nieodpowiedni dobór kandydatów na radnych. W efekcie dokonanych zmian o 3 nieobsadzone jeszcze mandatów w tej radzie ubiegało się 5 nowych kandydatów, wysuniętych po konsultacjach z mieszkańcami okręgu wyborczego i tylko 1 ze starej listy.

Postowie wysoko ocenili żołnierską pracę na Żuławach

(PAP) Podczas sesji wyjazdowej w woj. elbląskim członkowie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej z udziałem przedstawicieli Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa zapoznali się z postępowaniem służących rekrutacji Żuław Wiślanych realizowanych przy udziale żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i junaków oddziałów Obrony Cywilnej.

Żołnierze jednostki inżynierii wykonywającej zadania na Żuławach — jak informował płk Marian Łuczak — w ubr. m. in. uregulowali 14,5 km rzek, usunęli zatopy na ciekach

wodnych na długości 13 km zmeliorowali 220 ha, wycieli 11,5 tys drzew wybudowali 18 mostów i ponad 8 km dróg. Łączna wartość prac wykonanych przez żołnierzy zamyka się kwotą 84 mln zł. Na br. zaplanowane wykonanie jeszcze większych zadań, w tym — uformowanie wałów o łącznej kubaturze co najmniej 35 tys m. sześć, budowę 19 mostów umacnianie skarp, regulacje rzek, melioracje itd.

Postowie z uznaniem mówili o wkładzie wojska w dzieło przywracania pełnych walorów gospodarczych i użytkowych Żuław.

Polsko-czechosłowackie rozmowy o współpracy w górnictwie i energetyce

(PAP) 15 bm. w Katowicach rozpoczęły się robocze rozmowy między ministrem górnictwa i energetyki generałem dywizji Czesławem Piotrowskim oraz ministrem paliw i energetyki CSRS Vlastimilem Ehrenbergiem na temat dalszego rozwoju dwustronnej współpracy w dziedzinie górnictwa i energetyki obu bratnich krajów. Sąsiednie współdziałanie, zwłaszcza w regionach: woj. katowickiego i

okręgu północno-morawskiego ma wieloletnią tradycję. Od wzajemnej pomocy w pierwszych latach powojennych, polsko-czechosłowacka współpraca w górnictwie przekształca się w coraz szerszym zakresie w powiązanie kooperacyjne, wspólne prace naukowo-badawcze i techniczne oraz specjalizację w produkcji maszyn i sprzętu dla kopalni i elektrowni.

W Indiach powstały specjalne sądy dla ekstremistów

(PAP) W Delhi opublikowano edykt prezydenta Indii, który przyznaje rządowi pełnomocnictwo w tworzeniu specjalnych sądów do rozpatrywania spraw ekstremistów oskarżonych o działalność wywrotową zagrażającą bezpieczeństwu narodowemu i jednności terytorialnej kraju. Tworzenie takich sądów pozwoli przyspieszyć przebieg procesów aresztowanych w

Pendźabie członków ugrupowań separatystycznych, które korzystając z pomocy zza granicy rozwinęły w tym stanie działalność terrorystyczną i dywersyjną, a tym samym przyczyniły się do kształtowania ten rejon w ognisko napięcia i niestabilności. Indyjski dziennik „Hindustan Times” uważa zastosowanie środków za ważny krok w celu jak najszybszego przywrócenia normalnej sytuacji w Pendźabie.

Izraelscy agresorzy budują kolejne osady w strefie Gazy

(PAP) Rząd izraelski forsuje tworzenie zmilitaryzowanych osad na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. W niedzielę rozpoczęły się prace przy budowie kolejnych trzech osad znaczących izraelską ekspansję na terenach okupowanych. Dwa osiedla powstaną w po-

blizu miasta Ramallah, a trzecie w rejonie miasta Tul-karm.

W ciągu tygodnia poprzedzającego wybory do Knesetu — stwierdza palestyńska agencja Wafa — rząd izraelski zamierza rozpocząć budowę jeszcze trzech nowych osiedli w strefie Gazy.

Ogólnopolska narada członków kolegiów do spraw wykroczeń

Eliminowanie negatywnych zjawisk społecznych

(PAP) 13 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada członków kolegiów do spraw wykroczeń poświęcona wymianiom doświadczeń w umacnianiu praworządności, porządku publicznego, stabilizacji życia w kraju.

Naradę otworzył minister spraw wewnętrznych, gen. broni Czesław Kiszczak.

W dyskusji stwierdzano, że kolegia do spraw wykroczeń stanowią istotny element umacniania socjalistycznej praworządności. Funkcjonują one wiele lat i na trwałe weszły do systemu polskiego wymiaru sprawiedliwości, nie zawsze jednak ich zadania poimowane są prawidłowo.

Zwracano uwagę na potrzebę uaktywnienia różnego rodzaju służb uprawnionych do skierowywania spraw przed kolegią Chodzi o to, że milicjanci nie mogą być specjalistami we wszystkich dziedzinach życia publicznego i nie zawsze potrafia prawidłowo ocenić czy zostało naruszone np. prawo budowlane lub przepisy przeciwpożarowe.

Podsumowując dyskusję min. C. Kiszczak stwierdził, że w działalności profilaktycznej, wychowawczej i orzeczniczej kolegiów tkwią jeszcze znaczne rezerwy, nie wszystkie stosowane przez nie środki są w pełni wykorzystywane.

G. Husak spotkał się z T. Żiwkowie

(PAP) W piątek odbyło się w Bratysławie spotkanie Gustava Husaka z T. Żiwkowie, który przebywał w Czechosłowacji na krótkim wy-poczynku.

Przywódcy obu krajów wyrazili zainteresowanie dalszym rozwojem, w duchu zasad internacjonalizmu socjalistycznego, czechosłowacko-bułgarskiej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Kaliskie

Podpalał na skutek rodzinnych nieporozumień

INFORMACJA WŁASNA

Informacja o serii pożarów w miejscowościach Pośrednik i Kuczewola (gmina Szczytniki) została wczoraj postawiona na nogi kalisey strażacy. Od godziny 5 do 5.20 paliło się czterokrotnie. Najpierw spłonął stóg żyta we wsi Pośrednik, później dwie sterty słomy żytniej i sterta siana w pobliskiej Kuczewoli. Straty oszacowano wstępnie na około 160 000 złotych.

Zbieżność czasu, w jakim wybuchały pożary wskazywa-

W. Świrgoń wybrany przewodniczącym

Ukonstytuował się Komitet Festiwalowy „Moskwa-85”

(PAP) W piątek w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego „Moskwa-85”, otwierające kolejny etap przygotowań polskiej młodzieży do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który pod hasłem: „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” odbędzie się od 27 lipca do 3 sierpnia 1985 r. w stolicy Związku Radzieckiego — w Moskwie. Z inicjatywą tego wielkiego zgrupowania postępowej młodzieży świata wystąpił leniński Komsomol. Warto dodać, że w ponad 40 krajach powstały już komitety przygotowawcze, że działa międzynarodowy komitet przygotowawczy, a w jego prezydium reprezentowani są działacze polskiego ruchu młodzieżowego.

Posiedzenie w Warszawie ukonstytuowało Polski Komitet Festiwalowy, w skład którego wchodzi przedstawiciel wszystkich socjalistycznych związków młodzieży, organizacji społecznych, instytucji centralnych, ogniw socjalistycz-

nego systemu wychowania. Podczas posiedzenia uwypuklono doniosłe znaczenie ideowo-wychowawcze i polityczne przygotowań do moskiewskiego święta postępowej i demokratycznej młodzieży świata.

W dyskusji przedstawiono dotychczasowe doświadczenia i dorobek przygotowań polskiej młodzieży do festiwalu, wskazano na zamierzenia programowe i organizatorskie z tym związane.

Przewodniczącym Polskiego Komitetu Festiwalowego wybrano — na wniosek kierownictwa organizacji młodzieżowej — sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgonia. Powołano prezydium komitetu.

Polski Komitet Festiwalowy „Moskwa-85” skierował do polskiej młodzieży apel o aktywne włączenie się w przygotowania do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wspierania i współtworzenia ruchu festiwalowego aktywnym działaniem, pracą, twórczością artystyczną i kulturalną.

Polityka imperializmu stanowi zagrożenie dla pokoju

(PAP) W Pradze przyjęto jednomyślnie 12 bm. komunikat uczestników narady sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, poświęconej sprawom międzynarodowym i ideologicznym.

W naradzie, która odbyła się w stolicy Czechosłowacji 11-12 bm. uczestniczyli przedstawiciele bratnich partii z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Uczestnicy narady dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej i pracy ideologicznej.

Uczestnicy narady opowiedzieli się za umocnieniem solidarności i współdziałania

wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Delegacje bratnich partii stwierdziły, że decyzje narady gospodarczej krajów członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu otwierają nowe perspektywy, sprzyjające przyspieszonemu rozwojowi gospodarki.

Wiele uwagi poświęcono zbliżającej się 40 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i militarystką japońską.

Składając hołd pamięci wszystkich ofiar, wszystkich bojowników przeciw faszyzmowi i militarystce, zarów no na Wschodzie, jak i na Zachodzie, nie można pozwolić fałszerzom historii na przemilczanie i wypaczenie nauk płynących z II wojny światowej.

Porozumienie w sprawie zadłużenia Polski

(PAP) W siedzibie Barclays Bank International w Londynie podpisano w piątek porozumienie o restrukturyzacji części zadłużenia polskiego wobec zachodnich banków komercyjnych.

Porozumienie podpisane 13 bm. przewiduje, że 95 procent rat kapitałowych przypadają-

cych do zapłacenia w okresie 1984-87 i wynoszących łącznie około 1,6 miliarda dolarów, zostanie spłacone po 5-letniej karencji w terminie do 31 grudnia 1993-roku. Banki udostępnią także Polsce krótko terminowe kredyty w wysokości około 645 milionów dolarów.

W imieniu rządu polskiego porozumienie podpisał wice-minister finansów Witold Bień.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami okresami opady deszczu. Temperatura minimalna 14 — 16, maksymalna 20 — 22 stopnie. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni i północno-zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu 20, Koninie, Lesznie, 19, Poznaniu 18, Pile 16 stopni.

Ciśnienie 743 mm czyli 991 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Gospodarka widziana z Sejmu

Co cieszy, co niepokoi

Odbita w ubiegły czwartek w Sejmie debata budżetowa jak skrótowo określa się dyskusje nad sprawozdaniami rządu z wykonania budżetu państwa, planu kredytowego, bilansu przychodów i wydatków ludności, bilansu płatniczego, a także sprawozdań z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i wykonania Funduszu Rozwoju Kultury jest doskonałą okazją przyjrzenia się, jak wygląda kondycja państwa, zwłaszcza w sferze gospodarczej. Wspomniane sprawozdania dają bowiem pełny przegląd działań i wyników. Zaś posłowie w debacie plenarnej dają wyraz swoim opiniom wobec rządowych przedsięwzięć.

Obraz kondycji państwa w tym świetle jawi się jako mocno zróżnicowany, albowiem jest w nim wiele aspektów pozytywnych, które przeplatają się z negatywnymi, niekiedy wzajemnie się znosząc. Debata dotyczyła po raz pierwszy okresu, w którym w ciągu całego roku działały już ustawy wprowadzające reformę gospodarczą i nową strukturę zarządzania. Reforma jest oczywiście procesem, który trwa i musi trwać dalej. Ale proces ten należy bacznie śledzić. Jednym z takich momentów oceniających była właśnie plenarna debata sejmowa.

Mówiąc najkrócej, zjawiska pozytywne charakteryzuje użycie po raz pierwszy od 4 lat wzrostu dochodu narodowego o 5,8 proc., zwiększenie produkcji sprzedanej przemysłu, większa wartość globalna produkcji rolniczej, osiągnięcie poprawy zaopatrzenia i to zarówno w żywność, jak i artykuły przemysłowe (niektóre), po raz pierwszy od kilku lat wzrosła też liczba oddanych do użytku mieszkań. Deficyt budżetu państwa wyniósł tylko 25 mld zł wobec 161 mld zł planowanych. Większość przedsiębiorstw osiągnęła pozytywne wyniki.

Po stronie negatywów należy odnotować przede wszystkim utrzymywanie się rozpiętości między dochodami a dostawami towarów, przekroczenie wydatków na inwestycje, przy jednoczesnym niskim poziomie efektów rzeczowych inwestycji. Spadło tempo wzrostu eksportu, głównie w przemyśle elektromaszynowym.

Teraz o paru sprawach bardziej szczegółowo. W polityce kredytowej banki stosowały tzw. politykę trudnego pieniądza zmierzającą do skłonienia przedsiębiorstw do bardziej efektywnego działania. Przedsiębiorstwa musiały tedy finansować bieżące potrzeby w znacznym stopniu własnymi środkami. Tych środków im na ogół nie brakowało. Osiągały to jednak, niestety, nie tyle wzrostem

produkcji, ile wzrostem cen. Nadto liczne ulgi faktycznie — jak stwierdzono w debacie — zlikwidowały politykę trudnego pieniądza.

Dobre wyniki osiągane w rolnictwie zawdzięczamy bardziej dobrej pogodzie niż planowym działaniom. Wiele bowiem z zamierzeń inwestycyjnych obiecanych rolnictwu pozostało w sferze planów. Szczególnie niekorzystne jest zaniedbanie melioracji, w których zrobiono dużo mniej niż robiło się rocznie przed kilkoma latami. Tymczasem potrzeby są ogromne.

Wielokrotnie w debacie podejmowano kwestię rozpiętości dochodów i produkcji rynkowej, cen i płac. Pady tu ze strony posłów gorzkie i mocne słowa. Mówiono wręcz o braku właściwego modelu płac w naszym kraju, o tym, że płace w istocie wymykają się spod kontroli. Na nowy system płac przeszło 100 przedsiębiorstw, do końca tego roku ma przejść 500, ale w kraju jest tych przedsiębiorstw 6 500, przeto perspektywa przejścia ich wszystkich na system płac, w którym będzie obowiązywał ścisły związek między wzrostem produkcji a wzrostem płacy jest raczej daleka. Powiedziano bez ogródek, że Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych jest słabym ogniwem w działalności rządu. Brak też koncepcji w zakresie kształtowania się cen i Urząd Cen winien wyjść z odpowiedzialności inicjatywnej. Za dużo tu dowolności. Nie rozwiązano kwestii podatku rolnego, który w obecnej wysokości — ustalonej przed wielu laty — nie spełnia właściwie żadnej roli. Aby jednak ustalić taki podatek po nowemu, trzeba poznać faktyczną opłacalność rolnictwa.

Na tym tle wyszła w debacie sprawa parytetu dochodów ludności miejskiej i wiejskiej. Idzie tu o zasadę równych dochodów w przeliczeniu na jedną osobę. Wiele w tej kwestii nieporozumień. Zapomina się na przykład, że roczna liczba przepracowanych godzin jest zawsze na wsi dużo wyższa niż w mieście i że rolnik część dochodów przeznaczają na inwestycje, przez co jego zdolność konsumpcyjna jest odpowiednio niższa. Także dotacje przypadające na jedną osobę są większe w mieście. Atrakcyjność miasta ciągle więc przewyższa atrakcyjność wsi i nie ma obawy co do tego, że ludzie przestaną się przemieszczać ze wsi do miasta.

Rok 1983 pozostawił lukę inflacyjną w wysokości 90 mld zł. Była ona dwa razy mniejsza niż rok wcześniej. Jednocześnie jej wartość poważnie zmalała na skutek ruchów cen. Potrzeba to jednak dalszych energicznych

działań zmierzających do uzyskania równowagi rynkowej.

Podkreślano, że utrzymano wysokie wydatki na cele socjalne. Uwzględniając dopłaty do różnych artykułów rynkowych, wydatki te pochłaniają 60 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Idea państwa opiekuńczego została w ten sposób utrzymana. Stawia się jednak pytania, czy ten poziom wydatków na cele socjalne nie jest ponad możliwości kraju znajdującego się ciągle w stadium głębokiego kryzysu. W pewnym sensie podobne stwierdzenia padły na temat działalności inwestycyjnej. Powiedziano mianowicie, że stan potrzeb inwestycyjnych kraju znacznie przewyższa środki, jakie można na ten cel przeznaczyć. Tu dochodzi jednak poważniejsza sprawa — mianowicie, jak te środki są faktycznie wykorzystywane. Otwiadano, że źle, albowiem mało nam przybywa obiektów gotowych, zdolnych już rozpocząć produkcję i zapokojąc określone potrzeby. Ciągłe mamy mnóstwo obiektów, których budowanie ciągnie się w nieskończoność, pochłaniając środki, powodując kierowanie na rynek dużych pieniędzy bez pokrycia towarowego. W tym kontekście mówiono o braku instrumentów umożliwiających sterowalność procesów inwestycyjnych.

Natomiast — jak stwierdzono na konferencji prasowej zorganizowanej w przerwie obrad Sejmu dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych — można już mówić o opanowaniu sterowalności dziedziczącej placem. Mówiono o tym jednak na podstawie wyników tegorocznych, gdy debata dotyczyła roku ubiegłego. Otóż dynamika wzrostu wynagrodzeń w maju i czerwcu br. znacznie spadła, co pozwala mieć nadzieję, że w skali tego roku odchylenia od planu nie będą duże (w granicach 2-3 punktów). Natomiast ceny za pierwsze półrocze br. kształtują się poniżej założonych planowych! Istotne zagrożenie dla wykonania planu produkcji przemysłowej na ten rok, jakie widoczne były na początku roku, stopniowo znikają i dziś można już mówić, że plan będzie wykonany. To są ważne podstawy optymistycznego patrzenia na najbliższy okres. Restrykcje państwa zachodnich, niestety, opóźniają nasze wychodzenie z kryzysu.

Oczywiście, jednoznaczna ocena sytuacji byłaby fałszywa. Istnieje przemieszczenie elementów pozytywnych i negatywnych. Ale tendencje w sprawach generalnych są niewątpliwie dobre. Sytuacja kraju stabilizuje się i zaczynają przeważać elementy poprawy.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Na zniwnym szlaku

Wszystko zależy od pogody?

Lipcowa kanikula. Szósty dzień pod znakiem słońca. Od wczesnego poranka zanosi się na upał. Niebo jeszcze czyste, ale już meteorolodzy straszą komunikatem radiowym o zmianie pogody. Rozwierają nadzieje rolników na pogodny żniwa. A tu jeszcze sianokosy nie do końca. Resztę przeschniętego siana trzeba co rychlej ściągnąć z łąk. To nie takie proste w dolinie Warty, na podmokłych terenach, gdzie dawniej siano wywożono się łódkami.

W okolicach Strzałkowa rzepaki jak młody las. Ale jeszcze niezbyt dojrzałe. Potrzebują kilku dni słońca. Ziemia tu lepszej klasy, więc po długotrwałych deszczach wegetacja jest nieco opóźniona.

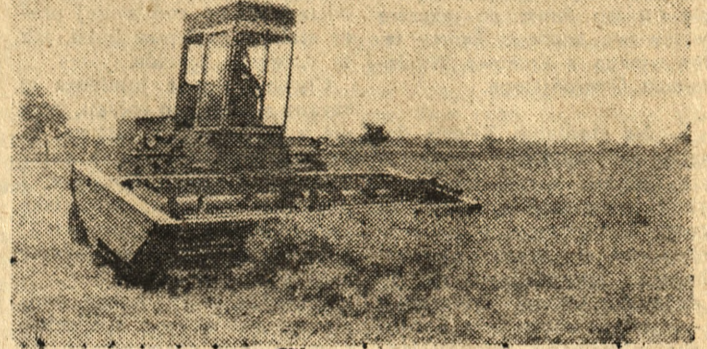
— Z rzepakami jesteśmy o dwa tygodnie do tyłu — powiada naczelnik miasta i gminy Słupca Zdzisław Kędzia. — Jednak z ich zbiorami nie powinno być problemów, bo mamy tylko 137 hektarów w gminie. Jeśli pogoda się utrzyma, to załatwimy się z małymi żniwami — raz dwa. Gorzej, że zbiegną się one z dużymi żniwami! Równocześnie dojrzeją zboża: żyto, jęczmień a i pszenicy dużo czasu nie trzeba do koszenia.

— Jak sobie poradzicie, gdy terminy żniw się zbiegną? — Nie powinno być problemu, bo mamy sporo maszyn do zbioru i omiotu. Połowę zbóż zbierzemy mechanicznie przy pomocy Spółdzielni Kółek Rolniczych, która ma w swoich bazach 19 kombajnów i 20 pras do zbioru słomy. Ponadto rolnicy indywidualni mają 15 kombajnów własnych i 3 prasy do słomy. W SKR jest 20 snopowiązałek, a u rolników 149.

Kierowniczka służby rolnej inż. Elżbieta Gwóźdź, bezpośrednio odpowiedzialna za przebieg żniw w słupskiej gminie jest mniej optymistycznie nastawiona. Przewiduje trudne żniwa. Bo to z pogodą nic nie wiadomo, terminy się nakładają. Jeśli będzie jeszcze jak w czerwcu, to wystąpią kłopoty z dosuszeniem i magazynowaniem zbóż.

— Oby tylko transport nas nie zawiódł — martwi się naczelnik Kędzia. Z oponami mamy kłopoty. Dostałem cztery opony na kwartał do małych ciągników, a podam im na dwieście sztuk. Jak to dzielić? Przyznaliśmy dwie opony jednemu gospodarzowi, po jednej dwóm, dla pozostałych rolników nie ma nic.

W gminie Kościelec od dwóch dni kosi się rzepak. Podobnie zresztą w innych gminach województwa konińskiego, jak Chodów, Grabów, Kłodawa. To województwo, mając w tym roku więcej niż zwykle rzepakowych planacji — w sumie 5 600 hektarów, pierwsze zaczęło koszenie pokosówkami, aby systemem dwufazowym prędzej u-



Pokosówka na polu Przedsiębiorstwa PGR w Budzynie (Konińskie).

Fot. — R. Świątkowski

porać się z małymi żniwami. Ziemię w tych gminach lżejsze, to i rzepaki szybciej dojrzewają.

Na 25-hektarowym polu Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Kościelcu leżą pokosy rzepaku. — Nie było co z koszeniem czekać — mówi zastępca dyrektora WOPR mgr inż. Zygmunt Bojanowski. — Pokosówkę — jak co roku — pożyczaliśmy z sąsiedniego Przedsiębiorstwa PGR Grudzyń, które świadczy także usługi rolnikom indywidualnym w gminie. Dzisiaj koszą na swoich polach.

Kombajnista Witold Robak jest wyraźnie zmartwiony. W jego wysłużonej pokosówce — pięć lat bez kapitalnego remontu — pękła jedna część. Trzeba było zjechać z pola do warsztatu. Mechanicy Krzysztof Kwaśny i Józef Robak wymontowują walek napędzający. Koleźnicy im pomagają naprawić zepsutą część. Godzina postoju to strata dla kombajnisty. Płaci mu się za nią po 30 złotych, a za żniwowanie po 50. Więc sam pomaga przy tej naprawie. Jeszcze tylko założycie koło i jazda na pole.

— Trzeba z rzepakiem uciekać z pól. A mamy go 80 hektarów. — powiada agronom Justyn Garkowski. — Bo małe żniwa zbiegną się nam z dużymi. Jeśli pogoda się utrzyma, to w sobotę młócimy kombajnami rzepak z pokosów.

— Trzeba też skosić i omłocić u gospodarzy — przypomina zastępca dyrektora inż. Bogdan Winiarski. Zawsze to kilkanaście hektarów do zrobienia.

— Ile macie w tym roku zbóż? — Osiemset hektarów, z tego 500 hektarów żyta. Są jednak znaczne odległości jednego gospodarstwa do drugiego.

W biurze krzymowskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Paprotni rolniczka Józefa Kuklik zamawia kombajn na żniwa. Kierownik Działu Usług Rolniczych Józef Krzyżanski notuje zamówienie: cztery hektary zbóż.

— Jest pani stałym klientem SKR? — O tak, od lat obrabiamy mi moje 6,5 hektara ziemi. Sama bym nie dała rady. Jestem z usług zadowolona.

— Ale to przecież sporo kosztuje? — Nie mam innego wyjścia. Gdy syn skończy zawodówkę, to może wróci na gospodarstwo. Jeśli uda się nam nabyć używany ciągnik... Z koniem nie chce już chodzić po polu.

Traktorzysta Daniel Piłarski i Stanisław Liśtopad — nimo tropikalnego upału — opryskują pola ziemniaczane przeciwko szkodliwym. Czy zabieg przeprowadzony w takiej temperaturze będzie skutecznym? Doświadczenia ubiegłego roku były raczej pesymistyczne. Dobrze, że szkodki w tym roku nie są dużo. Było jej za zimno w czerwcu i słabo się rozmadzała. Ale i to pokolenie jest jeszcze groźne dla młodych ziemniaków.

Mechanik Bogdan Wdźczny dokonuje ostatnich przeglądów ciągników przed żniwami, muszą być sprawne, bo trzeba w żniwa obsłużyć w gminie Krzymów 20 wiosek. Trzy kombajny są gotowe do pracy. Mogą omłócić 500 hektarów, a 7 snopowiązałek skosi i zwiąże zboże z 400 hektarów. Reszta rolnicy sprzątną we własnym zakresie. Byłe tylko pogodą dopisała.

Magazyn PZZ w Koninie. Trwa odładunek zeszłorocznego żyta do naprędce przygotowanego punktu — w pomieszczeniach po dawnej owczarni SKR w Bądkowie.

— Jak jest pan przygotowany na przyjęcie rzepaku i zbóż? — pytam zastępcę dyrektora do spraw Koordynacji Terepowej Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Poznaniu — Władysława Przybylskiego.

— W naszych punktach przyjęć w Koninie, Kole i Orchowiu pomieścimy 15 000 ton rzepaku.

Mamy w 13 obiektach 18 suszarni. Z rzepakiem nie powinno być kłopotu. Może nam zabraknąć powierzchni magazynowej dla przewidywanych do skupu 75 000 ton w III kwartale, w tym 25 000 ton spod kombajnów. Wszystko zależy od pogody...

MARIA POLCYNOWA

Maszynista pociągu osobowego, który na początku lipca przemierzył szlak z Sulechowa do Poznania jeszcze tego samego dnia poprosił o nieco urlopu wypoczynkowego. I dostał choć nie planował go akurat teraz. Musiał się odprężyć, skoro prawie cudem uniknął wypadku. Oto na stację w Grodzisku wjechał w momencie, gdy zbliżał się do niej inny pociąg. Niewiele brakowało, by się zderzyły. Decydowały dosłownie sekundy. Dyżurny ruchu przez dłuższą chwilę słownie mógł wymówić. Ale nikt niczego nie zaniedbał, wszystko stało się za sprawą nieczynnego semafora. A nieczynnego, bo zniszczonego przez wandalizm. Po prostu skradli z niego kolorowe soczewki. Takie, co trafiają później do... dyskotek jako iluminatory.

Ludzka głupota nie zna granic. Trudno czasami wprost zrozumieć, jak można niszczyć urządzenia, od których zależy bezpieczeństwo ruchu pociągów. A niszczone są nie tylko semafony. Zdarzają się też ostatnio w Wielkopolsce (i nie tylko) przypadki wiązania lub

zrywania przewodów od semaforów. Konsekwencją staje się nieczytelność sygnalizacji. Maszyniści nie mogą się wówczas zorientować, jaka jest dozwolona prędkość pociągu. Może się to tragicznie skończyć. Podobnie jak przy zderzaniu różnych urządzeń elektrycznych przy torach.

Wandalizm przybiera też niepokojące rozmiary w pociągach. U celu podróży wyglądają często, jakby dopiero co brały udział w kręceniu zdjęć do filmu o Dzikim Zachodzie. Tymczasem przemierzają główne szlaki kraju bynajmniej nie należące do zafornych. A tu tymczasem obicia siedzeń ordynarnie pocięte czymś ostrym, szyby w oknach popękane lub wybite, klamki pourywane, umywalki słuczone, muszle klozetowe przewrócone. Zazwyczaj taki jest stan zniszczeń wagonów po różnych meczach pikarskich, gdy w niewyszukany sposób kibice (a raczej pseudokibice) dają upust swoim emocjom. Bywa jednak, że pociąg wiezie zwykłych — jeśli tak można odróżnić ich od poprzednich pasażerów i

oni też okazują się niezwykli w zachowaniu.

Ostatnio tymczasem wandalizm przybrał jakby nową postać. Kradzieży. Glinie mianowicie z wagonów różne ich wyposażenie. Co rusz w tej kwestii przekazywane są meldunki od służby wagonów Za-

co najczęściej zabierają z pociągów wandalizm — złodzieje? Właściwie wszystko co się da. Światłówki, termostaty do regulowania temperatury w przedziałach, lustra, umywalki, a nawet... firanki i stoliki podokienne. Nie jest też tajemnicą, że w altankach ogródków

Niszczony i kradziony co się da

POCIĄG DO WANDALII

chodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Szkody tym powodowane są coraz większe. Każdego miesiąca sięgają one w Wielkopolsce miliona złotych. A jeszcze w owej statystyce wśród urządzeń na sieci PKP nie zajmują one czołowego miejsca. W okręgu na przykład lubelskim straty te są w półroczu prawie dwukrotnie większe! Przez rok kolej z powodu wandalizmu straciła tyle, że starczyłoby to na kupienie kilku nowych wagonów, bo jeden z „Paławagu” czy „Cegielskiego” kosztuje około 10 milionów.

działkowych wzdłuż linii kolejowych można znaleźć wymontowane z przedziałów... fotele i kanapy. Łakomym kąskiem dla bezmyślnych pasażerów stały się też ostatnio wszelkie urządzenia elektryczne, jak choćby transformatory czy wzmacniacze w pociągach radiofonizowanych (niedawno takich uszkodzeń dokonano w ekspresie „Lech”).

Z powodu tych różnego rodzaju uszkodzeń zwinionych przez podrożnych przynajmniej kilkadziesiąt wagonów jest stale w remoncie. Niby to nie dużo, ale to przecież kilkana-

ście składów pociągów! Muszą one być na szlakach zastępowane innym taborem. A skąd go brać, skoro nawet przy komplecie wagonów do dyspozycji na przykład Zachodniej DOKP brakuje ich obecnie około... 250.

Wandalizm więc tylko pogłębia niezmiernie trudną sytuację kolei i tym samym — oczywiście — podróżnych. Czy winni różnych jego przejawów ponoszą jakieś konsekwencje? Niestety, wyjątkowo. Na ogół pozostają bowiem niezłani. Gdy stwierdza się jakieś uszkodzenie czy kradzież — po sprawcach już ani śladu. W dodatku dzieje się to w różnych miejscach tras kolejowych, trudno więc o wzmożoną gdzieś czujność i kontrolę.

Zresztą tę kontrolę zarazem trudno sprawować, gdyż za mało jest funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei. Do pracy tylko na wielkopolskich szlakach można by w każdej chwili przyjąć 200 i więcej osób. Ale nie kuszą ich ani zarobki, ani warunki pracy — tym bardziej, że jest ona po prostu niebezpieczna. Tak nadwątloną kadrami nie można więc

wiele zdziałać, choć wypisuje się mnóstwo mandatów, wielu chuliganów doprowadza się do posterunków milicyjnych. Lecz ci najbardziej dający się we znaki koleji — pozostają przeważnie nieuchwytni.

PKP zbiera ostatnimi czasy liczne cięgi, że pociągi się spóźniają, że niepokojąca jest statystyka wypadków, że sporo jest nieporządków na terenach stacyjnych, że podróżuje się w kłopotliwych warunkach. Znaczna część tych pretensji jest uzasadniona. Ale nie ulega wątpliwości, że dokucająca choroba kolei potęgują też sami pasażerowie. Mówi się o tym rzadziej, ale jaka jest prawda. Postawa niektórych podróżnych zasługuje na takie samo potępienie jak wszystko, co przyczynia się do niedowładu największego naszego przewoźnika.

Bywa, iż właśnie z powodu ich bezmyślności i niepojętej głupoty podróżuje się pociągami z duszą na ramieniu. Jakby był to pociąg do stacji Wandalia.

PIOTR BOROWICZ

Poznańskie

Tylko pogoda zmniejszy łaknienie?

Upał nieco zelżał, ale nadal dokuczliwie jest pragnienie. Niektórzy gaszą ją nabojami przyrządzonymi domowym sposobem, jednak prościej jest kupić coś dla ochłody w sklepie czy lokalu. Właśnie — prościej czy trudniej? Czy nie ma powodów do narzekania na zapotrzebowanie handlu w napoje? Co się proponuje spragnionym? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi w minioną środę i czwartek, odwiedzając różne miejscowości województwa poznańskiego. Te małe, w których ewentualne niedostatki zapotrzebowania dają o sobie znać wyraziście, gdyż sprzedają prowadzą jedna albo dwie placówki.

Oto co stwierdziliśmy w dni, w które słupek rtęci termometru przekraczał już przed południem 30 stopni. Reporter był jednym z tych, którzy z siatka lub torba pełna pustych butelek próbował je wymienić na pełne.

Slawno (gmina Kiszkowo). W pawilonie kilkanaście osób, przed nim kilka samochodów. Z jednego z nich kierowca wyciągnął transporter butelek, ale po chwili wraca wyraźnie niezadowolony. „Po tym nektarze będzie się chciało jeszcze bardziej pić, do luzu z takim napojem”. Rzeczywiście, ekspedientki proponują tylko jakiś słodzony napój. Mało kogo nęci do kupienia,

jedynie ci najbardziej spragnieni decydują się na przechylenie butelki. Do domu nikt nie zabiera.

Rybitwy (Lubowo). Sklep też „obleżony” przez klientów objuczonych pustymi butelkami. Tyle że tutaj mają w czym wybierać i nikt nie kaprysi. Jest „Grodziska”, tak że w litrowych butelkach napoje smakowe „Orange” i „Ci tron”. Jest woda mineralna i piwo „Lech”. Pod ścianą stoi sporo pełnych transporterów, a wiec starczy ochłody na dłużej. Tym bardziej że sprzedawczyni ma już zamówiona następna dostawa.

Długa Goślina (Murowana Goślina). Kilka lyków ochłody zapewnia oranżada. Ludzie kupują, skoro niczego innego nie mogą wziąć. Są zadowoleni, że choć to jest „Lech” jeszcze piwo „Lech”, ale sprzedawane dopiero po trzy-nastej i przy takiej gorącości specjalnie nie smakuje. Na la-dzie jeszcze kilka butelek zsiadłego mleka. Pewnie amatorzy by się znaleźli, lecz wy-głada nieciekawie ze spora zawartością wody, także wy-ciekająca przez szczeliny w kapslu.

Rakownia (Murowana Goślina). Dobrze, że w pobliżu jest jezioro, bo choć w nim można się orzeźwić. W sklepie zaś tylko puste transportery. Starsza pani z samochodu, który się zatrzymał przed sklepem, wchodzi do sąsied-

niego budynku i prosi o szklankę zimnej wody.

Klecko, restauracja przy rynku Pustki. Bo w taki upał mniej się chce jeść niż pić. A tymczasem trzeba się raczej obyć smakiem. Chyba że ktoś skusi się na szklankę napoju firmowego za 7 złotych. W butelkach nie ma żadnego napoju! Kto wejdzie i się o tym przekona — głó-sno zlorzeczy. Wieczorem bowiem, gdy sklepy już zamknięte i nie kupi się jakieg-o napoju, może zaschnąć w gardle.

A zatem nie wszędzie w Po znańskim zadbane o odpó-wiednie zapotrzebowanie pla-ców handlowych i gastrono-micznych w napoje chłodzą-ce. Być może zapotrzebowo-ców gminnych spółdzielni nie-co uspokoiły czerwcowe chłó-dy i różne opinie, że lata te-go roku już na pewno nie będzie. Tymczasem jest i za-pewne jeszcze przez wiele dni objawia się upałami.

Możliwość ugaszenia pragnienia będą teraz szczególnie ważne właśnie w środowisku wiejskim. Nie tyle prze-względ na letników, lecz na żniwiarzy? Zaczyna się bo-wiem okres wytężonej pracy przy zbiorze plonów. Pracuj-ąc w promieniach słońca i w tumanach kurzu pić się chce niesamowicie. Nie można do-puścić do tego, by ochłode-zapewniała tylko chłodniejsza pogoda. (bop)

Leszczyńskie

Po wrażenia i kieszonkowe do różnych prac w Europie

Dla członków ochotniczych hufców pracy wakacje, to okres wytężonego wysiłku. W Leszczyńskim w różnorodnych formach hufców — sta-łych, wyjazdowych i docho-dzących — pracować będzie 2250 uczniów szkół średnich. Zarobione pieniądze przeznaczą na sfinansowanie dalszej części wakacji. Zatrudnienie znajdują przede wszystkim w budownictwie, gospodarce komunalnej, przedsiębiorstwach rolnych i transportowych, o-środkach wypoczynkowych oraz w przetwórczych owocowo-warzywnych. OHP-owcy z województwa leszczyńskiego wyjeżdżają również za granice

→ między innymi w Suhl (NRD) w przedsiębiorstwie ziele-ni miejskiej, budownictwie oraz zakładach porcelany pra-cować będzie 90 osób; w Ostra-wie, Mielniku, Chraście i So-kolowie (Czechosłowacja) w bu-downictwie oraz przemyśle rol-no-spożywczym zatrudnienie ma 30 osób, natomiast w rejo-nie Wielkiego Tyraowa w Bu-garii 20-osobowa grupa ucze-szniczy będzie w wykopaliskach archeologicznych.

Leszczyńskianie pracują rów-nież na terenie siedemnastu województw. W Leszczyńskim

natomiast pracuje blisko tysiąc junaków z innych regionów.

Komenda Wojewódzka OHP zorganizowała też zgrupowa-nie międzynarodowe.

W internacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 zakwatero-wano junaków niemieckich i polskich. Pomagają oni przy budowie szpitala wojewódz-kiego, pielęgnują zieleń w mie-ście oraz porządkują stadion żużlowy przed zbliżającymi się drużynowymi mistrzostwa-mi świata. Wykonują również prace społeczne — m. in. u-porządkowali teren wokół in-ternatu oraz otoczenie Woje-wódzkiego Domu Kultury. A po pracy mogą atrakcyjnie spę-dzać wolny czas. Odbywają się więc spotkania z ciekawymi ludźmi i dyskoteki, odwie-dzono teatr i cyrk, organizuje się wycieczki połączone ze zwie-dzaniem zabytków. Wielu a-matorów znajdują rozgrywki sportowe. (ar)

Pilskie

Szajka włamywaczy oczekuje na wyrok

Rok temu w województwie gorzowskim odnotowano pla-cę włamań do domków let-niskowych. Najwięcej do usy-tuowanych nad jeziorami w gminach Drawsko, Drezdenko, Strzelce Krajeńskie i Między-ehód. Złodzieje kradli nieomal wszystko — pościel, bieliznę, sprzęt kuchenny, turystyczny, radiowy, rowery i motocykle. Do niektórych domków włamy-wano się dwukrotnie.

Sledztwo pozwoliło ustalić podejrzanych. Jest to pięcio-osobowa grupa mieszkańców województwa gorzowskiego z gmin Grotów i Rapin. Zarzu-ca im 25 włamań, według zacun-ków pokrzywdzonych straty wyniosły około 410 000 złotych.

W ostatnich dniach czerwca prokurator rejonowy w Trzciance (Pilskie) skierował do sądu akt oskarżenia prze-ciwko — Kazimierzowi F. lat 32, żonatemu, bezdzietnemu, karanemu, któremu zarzucono 25 włamań do domków, w tym 5 dokonanych samemu. Oskarżeni są także Kazimierz K. lat 23, żonaty, 1 dziecko, karany; Janusz S., lat 15, skoń-czył tylko 5 klas szkoły pod-stawowej; Henryk G., lat 30, żonaty, ojciec 1 dziecka, bez zawodu, karany; Bolesław K., lat 35, żonaty, ojciec 5 dzie-tki; Aniela F., lat 24; Helena M., lat 57, wdowa, matka 8 dzieci, nie karana.

W śledztwie ujawniono, że po pierwszych udanych włama-niach do dalszych namawiały dwie spośród oskarżo-nych kobiety — żona i teści-o-wa, które część łupu przyjmo-wały i sprzedawały innym oso-bom. Wobec czterech osób za-stosowano areszt tymczaso-wy. (beb)

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE 5, 13, 15, 16, 26, 48, d. 9

II LOSOWANIE 3, 13, 15, 17, 40, 44

Konińskie

Najwyraźniej w gospodarce wzrosły... place

Znane są już wyniki gospodarce województwa konińskiego w pierwszym półroczu. Zanotowano wzrost produk-cji sprzedanej o 5,5 procenta w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne także wzrosło — o 21,5 procent, ale wydajność pracy na jednego zatrudnio-ego tylko o 4,5. Mniejszy o jedną dziesiątą był skup ży-wca w tym trzody aż o 24,3 procent. Rośnie natomiast skup mleka nawozów sztucz-nych i wapniowych. Od hodo-wców skupiono w minionym półroczu ponad 26 milionów jaj.

W uspołeczniowych przedsię-wzięciach budowlano-monta-żowych o około 18 procent wzrosła produkcja podstawo-wa, a przeciętne wynagrodze-nie miesięczne wynosiło 16 253 złote. Natomiast sprzedaż w uspołeczniowych przedsiębior-stwach handlu detalicznego przekroczyła siedemnaście mi-liardów złotych. (les)

Kaliskie

„Haft” próbuje sił w produkcji lambrekinów

Fabryka Wyrobów Ażuro-wych „Haft” w Kaliszu z po-wodzeniem rozwija eksport, uzyskując wysokie ceny. To-wary ze znakiem „Haftu” znane są w Kanadzie, Holan-dii, Anglii, Szwecji, Norwegii i Iraku. W 1984 roku zagra-nicznym kontrahentom sprze-dane zostaną wyroby warto-ści ponad 105 mln zł. Przy-będzie zarazem liczący się partner — Związek Radziecki, który na początek zaku-pił w „Haftcie” 600 000 m kw. firanek. Zostaną one wysła-ne w obecnym półroczu.

Zmienne gusta i wymaga-nia kontrahentów zmuszają załogę do różnicowania produkcji i doskonalenia procesu technologicznego, celem uzy-skiwania wyrobów o najwyż-szej jakości i światowym stan-dardzie. Ostatnią nowością eksportową są lambrekiny (tkanina haftowana produkowa-ną w trzech szerokościach), które używane są w krajach zachodnich jako firanki. Po-nadto spora ilość, bo 7,5 mln metrów żorżety trafi do Ira-

kii. Natomiast dla Szwedów i Norwegów przygotowywane są nowe wzory markizet.

Załoga „Haftu” dokłada sta-rań, aby wytwarzane wyroby odpowiadały tendencjom naj-nowszej mody i spełniały ży-czenia odbiorców. Wymagania jakościowe są wyjątkowo wy-sokie. I tak na 27 m kw lambrekinów dopuszczalne są tylko trzy błędy, które częst-o są wynikiem wadliwości tkani-ny a nie partactwa obsługi maszyn.

Produkcja eksportowa trak-towana jest w „Haftcie” prio-rytetowo, choć opuszczające fabrykę tkaniny haftowane koronki i firanki znajdują w krajowym handlu całkowi-ty zbój. Bez jednak dopływu de-wiz (w bieżącym roku 300 000 dolarów) zakład nie miałby perspektyw rozwojowych. Ko-nieczna jest bowiem modernizacja parku maszynowego — 14 krosien zbliża się wiekiem do „setki” i potrzeba twardej waluty aby kupić ma-szynę dobre trwale w eksplo-atacji i gwarantującą szybką amortyzację przez produkcję wyrobów najwyższej jakości. (msj)

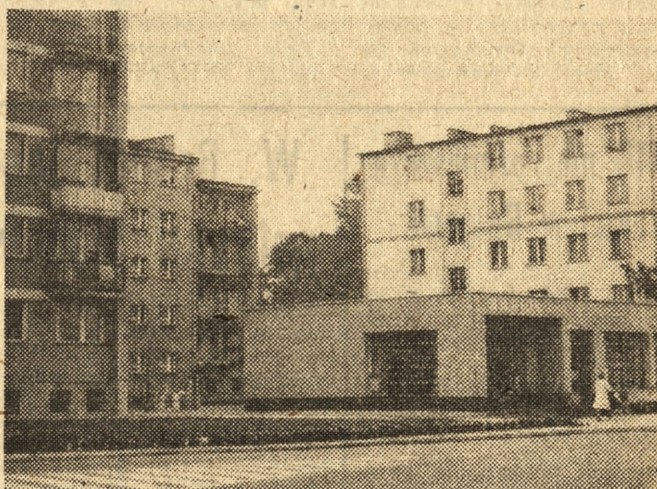
Wielkopolski album 40-lecia

NOWY TOMYŚL

siedziba władz politycznych i administracyjnych 11,5-tysięcznego miasta i 8,5-tysięcznej gminy z zachodniej czę-ści Poznańskiego. Prawa miejskie od 1786 roku. Obecnie ważny ośrodek przemysłowy województwa.

Odpowiedź na pytanie: co jest największym osiągnię-ciem Nowego Tomysła w mijającym 40-leciu Polski Lu-dowej może być tylko jedna — uprzemysłowienie mia-sta oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego i inwestycji komunalnych. W tej pierwszej dziedzinie z miastem kojarzy się głównie Fabryka Narzędzi Chirurgicznych za-trudniająca około 1500 osób i eksportująca swe towary do 35 krajów. Przemysł nowotomyski, to także Zakłady Usług Technicznych, Kombinat Budowlany „Remo-Bud” oraz przedsiębiorstwa wykorzystujące do produkcji upra-wiane tam chmiel oraz wiklinę.

O ostatnich sukcesach budownictwa mieszkaniowego



Fragment nowej zabudowy.

Fot. — M. Idziorek

świadczy natomiast fakt, że z 2100 mieszkań oddanych w 40-leciu, ponad 25 procent przybyło w minionych sześciu latach. Zbudowano też m. in. stację pogotowia ra-tunkowego, pawilon szpitalny, pawilony handlowo-usłu-gowe.

Teraz problemem staje się zaopatrzenie miasta w wodę — zwiększenie wydajności ujęcia i kolejne inwestycje. Nie zapomina się też o konieczności powiększenia szpitala oraz rozwinięcia sieci placówek oświaty i han-dlu. To najpilniejsze zadania na najbliższe lata.

LIPIEC 16 Poniedziałek Benity, Mariki Słońce: 4.46-21.10

TEATRY

NOWY — do 17. IX przerwa urlopową LALKI I AKTORA — do 21. IX przerwa urlopową

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Szachrajki” (NRD) GNIEZNO Lech: „Oko proroka” (pol.), „Lata dwudzieste, lata trzy-dziesiąte” (pol.), Polonia: „Duch” (amer.) JAROCIN: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „Kropka, kropka, przecinek” (radz.) KALISZ Kosmos: „Sep” (weg.), „Synteza” (pol.); Oaza: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za

bródkę” (fr.); Syrena: „Tootsie” (amer.) „ABBA” (szwedz.) KONIN Górnik: „Książę i że-brak” (panam) „Małżeństwo Ma-rii Braun” (RFN) KOSCIAN „Wspomnienia ze starego Pekinu” (chiń.) KROTOSZYN: „Bluszczy” (pol.) LESZNO Panorama „Poszuki-wacze zaginionej arki” (amer.) NOWY TOMYŚL: „Idealna pa-ra” (amer.) PLESZEW: „To tylko rock” (pol.) PNIEWY: „Corleone” (wl.), „Old Surehand” (jug-RFN) SZAMOTULY „To tylko rock” (pol.) TRZCIANKA: „Ucieczka z Al-ca-traz” (amer.), „Rys na tropie” (radz.) WIERUSZÓW: „Seksmisja” (pol.) WRONKI: „Małżeństwo Marii Braun” (RFN) „Wojna światów” (pol.), „Królewica i gwiazda wie-czerna” (czech.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Lato z radiem, 13.20 — Ballady Żanny Biczewskiej; 14.05 — Magazyn

muzyczny „Rytm”; 19.20 — Mini-recital: na organach gra B. Har-dy; 20.10 — Koncert żywczeń; 22.35 — Koncert bez biletu — od fil-mu do kabaretu. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23.

Z PROGRAMU II: 9.20 — Prze-boje 40-lecia; 10 — Godzina melo-mana; 5.10 — Ze skarbniicy pieś-ni polskiej; 16 — Wielkie dzieła; wiele wykonawcy; 18.30 — Klub stereo; 22.10 — Country po pol-sku. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.30.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapra-szamy do Trójki; 9.20 — Mała poranna muzyka; 13.10 — Pow-tórka z ozyrywkł; 15.05 — Bielszy odcień bluesa; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Dyskusja o li-teraturze 40-lecia; 23 — Zapra-szamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 1.55 — Pio-senki z nad Tamizy; 8.30 — Ulu-bione melodie operetkowe; 15.30 — Płytywne kolekcje; 16.05 — Lek-sykon lekkiej muzy; 18 — Ra-

diony poradnik językowy; 22 — Akademia muzyki dawnej; 23 — Ekonomia na codzień. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNAŃIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodar-czy; 17.05 — Omówienie pro-gramu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich; 17.55 — Idealny i roz-droza sportu; 18.05 — Maurice Ra-vel — klasyk współczesności.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 — Program dnia; 17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — „Biesiady humoru i satyry” — Lidzbark War-miński; 84; 18.05 — Telewizyjny infor-mator wydawniczy; 18.20 — „Między polem a stołem” — magazyn rol-niczy

PROGRAM II

17.40 — Program dnia; 17.45 — Studio Sport; 18.30 — Teleskop; 19.00 — „Korepetycje dla do-rosłych”; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Kalendarz history-czny” — Plan 6-letni; 20.15 — Pozdrowienia z Ira-ku; 20.55 — Rewolucja gospodar-cza; 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”; 21.30 — „Argentynskie tram-py”; 21.55 — „Szlacheckie gniaz-do” — film fabularny prod. ZSRR.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-80; KONIN al. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Stowiańska 38, tel. 20-60-68 PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

Wywiad z ambasadorem W. Israelianem

Zachód przejawia niechęć do konstruktywnych rokowań

(PAP) Amb. Wiktor Israelian, szef delegacji radzieckiej na toczącą się w Genewie konferencję rozbrojeniową 40 państw, który w lipcu przewodniczył jej obradom, udzielił wywiadu genewskiemu korespondentowi PAP, Edwardowi Dylawerskiemu. Poniżej skrót wywiadu:

— W pierwszym oświadczeniu złożonym przez pana w charakterze przewodniczącego konferencji powiedział pan, że przeżywa ona jeden z najtrudniejszych okresów w swojej 22-letniej historii. Jakże były przyczyny wyrażenia takiej opinii?

— Miałem na myśli to, iż dramatyzm, skomplikowaną sytuację polega nie tylko na impasie, ale i na tym, że partnerzy zachodni jak nigdy przedtem przejawiają niechęć do prowadzenia konstruktywnych rokowań na temat priorytetowych problemów rozbrojenia. W rezultacie nie prowadzi się rozmów na temat najważniejszych problemów zapobieżenia wojnie jądrowej, rozbrojenia jądrowego, zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w Kosmosie.

W tych sprawach, w których prowadzone są rozmowy, Zachód eksponuje problemy kontroli, weryfikacji i ignoruje inne, znacznie ważniejsze sprawy.

— Co jest główną przeszkodą na drodze do osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia podczas rokowań na konferencji?

— Brak odpowiedniej woli politycznej u naszych partnerów zachodnich Koła militarne USA i NATO wzięły kurs na osiągnięcie „wszechstronnej przewagi militarnej i technologicznej nad ZSRR” — program partii republikańskiej z poprzednich wyborów prezydenckich. Opracowuje się bądź instaluje międzykonty-

mentalne rakiety balistyczne „MX” i „Midgetman”, nowe wyposażone w atomowe rakiety okręty podwodne typu „Ohio”, nowe bombowce strategiczne B-1b i „Stealth” oraz pociski manewrujące dalekiego zasięgu wystrzeliwane z powietrza, morza i łądu. Rezerwy wojskowe USA planują zwiększenie ogólnej liczby strategicznych jądrowych głowic bojowych do 1990 roku — do 15–20 tysięcy sztuk. Okrętów wojennych — do 600 jednostek. Lotnictwo taktyczne otrzyma około 3 tysiące nowych samolotów, a wojska łądowe przeszło 7 tysięcy nowych czołgów.

— Co pana zdaniem jest najważniejszym punktem porządku dziennego obrad konferencji?

— Bez wątpienia sprawa zapobieżenia wojnie jądrowej. Właśnie w podejściu do tego problemu, szczególnie wyraźnie widać konflikt dwóch poglądów w polityce światowej. Delegacje ZSRR, Polski i innych krajów wspólnoty socjalistycznej opowiadają się stanowczo za opracowaniem środków dla osiągnięcia głównego celu — wyeliminowania możliwości wojny jądrowej z życia społeczeństwa.

Z drugiej strony, istnieje również przeciwny, a do tego oficjalny pogląd, że zapobieżenie groźbie wybuchu wojny jądrowej, nie jest aktualnym zadaniem. Oto na przykład, co stwierdził sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, Alois Merles. Na jednym z ostatnich posiedzeń konferencji: „O groźbie rozpalenia wojny jądrowej mówi się, że jest większa niż kiedykolwiek przedtem, mój rząd nie podziela takich przesadnych ocen”.

Taka konfrontacja stanowisk na konferencji jest sa-

ma w sobie zjawiskiem pozytywnym, ponieważ pozwala opinii publicznej zorientować się należycie w głównych problemach współczesności.

— Konferencja rozbrojeniowa jest obecnie — obok konferencji w Wiedniu — jednym forum rokowań rozbrojeniowych. Jak pan ocenia rolę konferencji rozbrojeniowej w Genewie w wysiłkach mających na celu przewyższenie impasu w rokowaniach rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem?

— Ma pan całkowitą rację, stawiając tak sprawę. Konferencja rozbrojeniowa to specyficzny organ rokowań. Jest to dziecko odprężenia lat siedemdziesiątych. Konferencja powinna kumulować i formułować porozumienia osiągnięte w toku dwustronnych i wszelkiego rodzaju innych rokowań i kontaktów na konferencji i nadawać tym porozumieniom formę aktów prawa międzynarodowego, właśnie jako taki organ, konferencja jest oczywistą i namacalną ofiarą tendencji antyodprężeniowych. Nie może ona obecnie prowadzić pracy zgodnie ze swoim podstawowym przeznaczeniem.

— Jak pan ocenia możliwość rozpoczęcia rokowań między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi po ostatniej propozycji Związku Radzieckiego w sprawie podjęcia rozmów o ograniczeniu zbrojeń antysatelitarnych?

— Rząd USA zajął stanowisko negatywne wysuwając warunki wstępne:

Jest też charakterystyczne, że rząd USA ucieka od tak ważnego elementu, podniesionego w propozycji Związku Radzieckiego, jak wprowadzenie z chwilą rozpoczęcia rokowań wzajemnego moratorium na próby z bronią kosmiczną i na jej rozmieszczanie.

W takiej sytuacji trudno powiedzieć, jakie są perspektywy wcielenia w życie naszej propozycji. W każdym razie pozostaje ona w mocy i strona radziecka oczekuje, że USA odpowiedzą na nią pozytywnie.

Praca

Lakiernia samochodowa zatrudni uczeń do zawodu lakiernik. Poznań, Czarnkowska 26, 13062g

Przyjmie do wykonania prace na wtryskarce. Poznań, Czesłostowska 159, 13202g

Energiczny organizator, praktyka zagraniczna, wiek, wykształcenie średnie, uczydzi przyjmie prace. Oferty 13983g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Kupie piec c.o. na gaz za bonu PeKaO. Tel. grzechn. 407-05 od 17-20, 13128g

Fortepian krótki, natężenie tniej Calisia kupie. Oferty 13207g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Kupie: 1) „Bytem z wami” — Włodzimierz Wnuk, Pax 1972; 2) Melodie i słowa — Jana Kasprowicza „Od morza jesteśmy od morza”; 3) „W staropolskiej kuchni i przy polskim stole” Warszawa 1979. Telefon 454-00 wieczorem. 13062g

Przyczepa campingowa do remontu lub do wyjazdu. Oferty 13399g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupie pralkę automatyczną. Oferty 13843g z ce na Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż

Kanopotapczan, szafki, zderzaki wioski F-126, „Sanyo” — nowe, rower — single. Grunwaldzka 33A/B, 13131g

Sprzedam tani suknie ślubna z welonem, Chociszewskiego 17 m 3, 13125g

Sprzedam dwan 2,3x3,5. Telefon 67-63-32, 13270g

Atrakcyjna francuska suknie ślubna sprzedam. Tel. 22-43-31, 13165g

Odstepie zakładowa działka rekreacyjna + altana, jezioro, okolice Skoków. Tel. 637-60, godz. 17-19, 13186g

Kiosk brzozy ogólnosp. żywej — dobry punkt — sprzedam. Oferty 13192g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Taksometr „Poltax 2” sprzedam. Poznań ul. Siwakiego 38 m 1, 13300g

Zamienie prasownicze elektryczne (na licencji Siemens) na maszynę walizkową, wieloczołową. Wielka 18 m 17, 13362g

Gry telewizyjne i bilardy elektroniczne niżej sprzedam. tel. 320-293, 13392g

Sprzedam pianino z płyt metalowa. tel. 223-714, 13485g

Sprzedam gitarę EL. Malwa. Oferty 13651g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzmiastowej w Poznaniu ul. 23 Lutero 26 zatrudni panie na stanowiskach TELEFONISTEK i TELEGRAFISTEK.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin. Osobom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie na koszt zakładu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej III piętro pok. 329. Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55. 2382-K1

OKRĘGOWA KOMISJA ARBITRAŻOWA

w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 13

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

APLIKANTA ARBITRAŻOWEGO

Warunkiem zgłoszenia uczestnictwa w konkursie jest:

- ukończenie wyższych studiów prawniczych,
- posiadanie obywatelstwa polskiego,
- niekaralność,
- dobry stan zdrowia,
- mężczyźni — uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- wiek — do 30 lat.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 30 września 1984 roku.

Warunkiem placowe do uzgodnienia przed złożeniem wniosku.

Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn oraz swobodę wyboru kandydata.

Wszelkich informacji dotyczących zgłoszenia, udziela sekretariat prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej pok. B, I piętro, tel. 448-55. 2402-K1

ZSRR nie rozmieszcza rakiet w Bułgarii

(PAP) Dziennik „Krasnaja Zwiezda” zdementował w sobotę pogłoski, jakoby kraje Układu Warszawskiego postanowiły rozmieścić potajemnie na terytorium Bułgarii radzieckie rakiety jądrowe średniego zasięgu.

Dziennik przypomina, że w odpowiedzi na rozmieszczenie przez USA w Europie zachodniej rakiet jądrowych „Pershing-2” i pocisków manewrujących „Tomahawk”, Związek Radziecki za zgodą rządów NRD i Czechosłowacji rozlokował w tych krajach rakiety operacyjno — faktyczne o zwiększonym zasięgu, a ponadto zwiększył liczbę swych okrętów podwodnych z raketami jądrowymi u wybrzeży USA. Nigdy nie było jednak mowy o rozmieszczeniu poza granicami ZSRR rakiet jądrowych średniego zasięgu. Pogłoski o planie rozmieszczenia takich rakiet w Bułgarii są dziełem propagandy amerykańskiej.

Święto narodowe we Francji

(PAP) W Paryżu odbyła się w sobotę w dniu święta narodowego tradycyjna parada wojskowa.

Kiedy prezydent François Mitterrand iechął otwartym samochodem obok Łuku Triumfalnego do trybuny honorowej na Placu Zgody po-

witali go — tak jak w roku ubiegłym — gwizdy. Policja zatrzymała około 15 osób, które trzymały transparenty, orce festiwalne przeciwko rządowi lewicy.

Obchodom rocznicy zdobycia Bastylii towarzyszyły wzmoczone środki bezpieczeństwa.

Pogrzeb potomka Dżyngis-chana

(PAP) Jak doniosła agencja „Nowych Chin” w Houhehot w Mongolii Wewnętrznej, w sobotę odbył się pogrzeb ostatniego potomka Dżyngis-chana, założyciela pierwszego

imperium mongolskiego w 1206 roku Qqirhuyakt (lat 82), zmarł na raka 2 lipca. Był bezpośrednim potomkiem Dżyngis-chana w 32 pokoleniu.

Nowa fala strajków w Anglii

(PAP) Rozmowy mające na celu zakończenie strajku dokerów brytyjskich zakończyły się fiaskiem w piątek w nocy i W. Brytania stanęła wobec perspektywy poważnych zakłóceń w obrocie handlowym i w ruchu pasażerskim.

Rozmowy zostały przerwane po przeszło dziewięciu godzinach. Rzecznik związku zawodowego robotników transportowych i niewykwalifikowanych (TGWU) zapowiedział następnie, że strajk zostanie rozszerzony. Od poniedziałku strajk obejmie również port brytyjski Dover niezmiernie ważny dla ruchu towarowego i pasażerskiego.

U W A G A

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMIE BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

kandydatów w wieku od 15 do 18 lat

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

im. Ludwika Waryńskiego

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152/154

w następujących zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- elektromonter.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, oraz dodatkowo 1 raz w roku ekwiwalent pieniężny na zakup odzieży w wysokości 5.000,— zł.

Ponadto uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania w internacie szkolnym.

Praktyczną naukę zawodu uczniowie odbywać będą w Zakładzie Produkcji Przemysłowej w Poznaniu przy ul. Działoszańskej 10 oraz na budowach m. Poznania.

Absolwenci Szkoły mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Warunki przyjęcia do szkoły:

- dobry stan zdrowia,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na naukę,
- posiadanie świadectwa lekarskiego stwierdzającego zdolność do wykonywania zawodu.

Wszelkich informacji na temat przyjęcia do szkoły udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6, tel. 22-20-81 w. 447 lub osobiście V ptr. pok. 527. 2372-K1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Ryczywole, ul. Kolejowa 3

posiada do zamiany

DRUT NAWOJOWY

0,30 i 0,42

NA DRUT NAWOJOWY

od 0,70 do 1,30.

Blizszych informacji udziela Dział Usług Gminnej Spółdzielni telefon Ryczywół 6 lub 18 wew. 6. 2179-K2

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA — REJON GAZOWNICZY LESZNO — informuje wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Borku Wlkp.,

że w dniu 24 lipca 1984

ZOSTANIE WPROWADZONY

w miejsce dotychczasowego gazu miejsc

GAZ ZIEMNY

podgrupy — 10

GZ-10 wg PN — 71/C-96001

Przystosowanie urządzeń gazowych do spalania nowego rodzaju gazu dokonują monterzy WOGZ — NIEODPŁATNIE.

W dniu 24 lipca od godz. 8.00 zostanie przeprowadzone zamykanie kurków ogólnych.

W tym dniu zostanie rozpoczęta praca przy wymianie dysz palników pieców kąpielowych i kuchni gazowych.

Etap ten potraw orientacyjnie do 30 lipca 1984 r. Szczegółowe terminy wykonania poszczególnych prac ustalać będą monterzy poprzez indywidualne zgłoszenia i uzgodnienia z poszczególnymi odbiorcami gazu.

Urządzenia gazowe użytkowane do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego przystosowane będą odpłatnie po dostarczeniu zleceń do Gazowni Borek.

Równocześnie przestrzegamy odbiorców gazu aby bezwzględnie nie korzystali z urządzeń gazowych do czasu ich przystosowania.

Warunkiem przystosowania i zamontowania nowych palników do spalania gazu ziemnego podgrupy 10 będzie dobry stan techniczny i właściwa czystość kucharek gazowych, nagrzewnic pieców kąpielowych i term gazowych (wolne od sadzy) oraz stan techniczny instalacji gazowych.

Wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Gazowni Berek Wlkp. przy ul. Kilińskiego 9.

Za utrudnienia w korzystaniu z urządzeń gazowych uprzejmie przeprasza

D Y R E K C J A
WIELKOPOLSKIEGO OKRĘGOWEGO
ZAKŁADU GAZOWNICTWA
Poznań, ul. Grobla 15
2415-K1

Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1984 r. zmarł w Bogu, namaszczonej Olejami św., kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 49, nasz ukochany i troskliwy syn, mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i wujek

ś. † p.

SYMFORIAN PALM

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 16 bm o godz. 14 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Mosina, ul. Kolejowa 27.

19609g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1984 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po pracowitym, pełnym poświęcenia i dobroci życiu, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82

ś. † p.

MARIA ZIELICHOWSKA

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 lipca br. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 85 m. 10, dawniej Hutnicza 30.

16775g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1984 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, i dziadek w wieku 74 lat

ś. † p.

BRONISŁAW KNOPIK

łącznościowiec

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Pracownika Łączności.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 lipca 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

syn z rodziną

Poznań, Szamotulska 77/87 m. 9, Śrem 16903g

† Dnia 12 lipca 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. w 89 roku życia, nasza droga matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA KAMIEN

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek 17 lipca br. o godz. 7.30 w kościele św. Trójcy, po czym pogrzeb o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

syn Jan z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30.

Poznań ul. Śliwkowa 2 m. 1.

16844g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1984 r. zmarła w Bogu, nasza najdroższa mama, teściowa, siostra i ciocia

ś. † p.

KAZIMIERA KOLASIŃSKA

z domu Skibińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 lipca o godz. 12 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa i rodzina

Poznań, ul. Długosza 14 m. 10.

16939g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1984 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, teść i najlepszy dziadek

ś. † p.

EDWARD KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 lipca, 1984 r. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, pl. Niezłomnych 5.

16940g

KOLEDZE

lek. med. Czesławowi MIELCOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
lekarze Szpitala ZOZ
Nowy Tomysl

16733g

Słowa wdzięczności i podziękowania wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz troskliwą pomoc i wzruszające ostatnie pożegnanie mojego najukochańszego męża, tatusia, jedynego syna, zięcia, brata, szwagra i wujka, śp.

BOGUSŁAWA BATURY

składa

żona z rodziną

16772g

Dnia 10 lipca 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój drogi mąż, ojciec, brat, dziadek i pradziadek, żył 82 lata

ś. † p.

PIOTR KACZOR

emeryt ZNTK — członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 7. 1984 r. o godz. 14.25 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają

strapiłona
żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30.

Poznań, Hutnicza 54 m. 24.

16911g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1984 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie, nasz drogi wujek, szwagier i kuzyn, w wieku 79 lat

ś. † p.

ANTONI KUZORA

st. pielęgniarz

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek, 17 bm o godz. 10 w kościele parafialnym w Łodzi k Stęszewa, po mszy św. pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autokar podstawiony będzie przy hotelu „Merkury” w Poznaniu. Wyjazd o godz. 9.00.

16933g

Dnia 13 lipca 1984 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż i ojciec

ś. † p.

JÓZEF BEDRYCHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18. 7. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

16926g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1984 r. zmarł namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 69 mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

WŁADYSŁAW JARZEMBOWSKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek, 16 lipca o godz. 10 w kościele pod wezwaniem imienia Maryi Poznań - Krzyżownik. Pogrzeb o godz. 11.00 na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

16925g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1984 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 88, nasza kochana matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i kuzynka

ś. † p.

JADWIGA BARTKOWIAK

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 lipca, 1984 r. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Rybaki 26 m. 6.

16935g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1984 r. zmarła w Bogu, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa i ukochana mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, przeżywszy 78 lat

ś. † p.

IRENA KRUK

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 lipca 1984 r. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, synowie, synowe i wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.50.

Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. 121 m. 6.

16937g

W dniu 13. 7. 1984 roku zmarła nagle

ś. † p.

WERONIKA KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17. 7. 1984 r. o godz. 15 na Starolecie

Brat z rodziną

Poznań, ul. Zeglarska 56.

16938g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, kochanego męża

ROMANA NOWAKA

zostanie odprawione nabożeństwo w kościele św. Anny w środę dnia 18 lipca o godz. 18.30

O czym zawiadamia

żona

16646g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1984 roku, niespodziewanie, po krótkiej chorobie zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72

ś. † p.

FELIKS GOSTYŃSKI

emeryt PKP, podoficer 15 Pułku Ułanów, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

W zamian kondolencji prosimy o modlitwę za Zmarłego.

Poznań, Opolska 97 m. 1.

19810g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lipca 1984 r., w wieku 84 lat, zmarła nasza droga siostra, ciocia, kuzynka

ś. † p.

IRENA TARNOWSKA

harcemistrz ZHP, w czasie okupacji komendantka Pogotowia Harcererek na m. Poznań, emerytowana nauczycielka, współorganizatorka tajnego nauczania, więźniarka obozów Zabikowo, Ravensbrück i Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 lipca o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 27 m. 18.

16929g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że 12 lipca 1984 r., wskutek wcześniej odniesionych obrażeń w tragicznym wypadku, zmarł mój najdroższy mąż, kochany tato, teść, najukochańszy dziadek, śp.

mgr Franciszek WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 lipca 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuczek

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.30.

Poznań, Grotzgera 4 m. 6.

16930g

† Dnia 12 lipca 1984 r. zmarł w Bogu, po krótkiej chorobie, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 90, śp.

STEFAN LIBERA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. w Buku, o godz. 13.00 z kościoła św. Krzyża.

W smutku pogrążona

RODZINA

Buk, Rynek 13.

16924g

† W dniu 11 lipca 1984 r. zmarła namaszczonej Olejami św., w wieku 85 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA ROMANOWSKA

z domu Bogdaszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gostyńska 6 m. 6.

16900g

† Dnia 12 lipca 1984 r. zmarła śp.

IRENA TARNOWSKA

harcemistrzyni ZHP — nauczycielka

żyła 84 lata.

Między wojnami była członkini Komendy Chorągwi Harcererek Wlkp. i komendantka Środowiska — Poznań. W czasie wojny pełniła trudną funkcję komendantki Wojennego Pogotowia Harcererek w Poznaniu, była współorganizatorką tajnego nauczania. Była więźniarką obozów w Zabikowie, Ravensbrück i w Buchenwaldzie.

Jako nauczycielka pracowała 50 lat.

Przez całe życie wierna była przyrzeczeniu harcerskiemu, była prawa i pogodna, czynnie życzliwa ludziom.

Zegnamy z żalem druhnę Irenę i zachowujemy cześć dla Jej pamięci.

Dawne instruktorki

Chorągwi Wielkopolskiej Harcererek

Pogrzeb odbędzie się 18 lipca br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

16928g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lipca 1984 roku zmarł w wieku 78 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

WINCENTY DUDEK

rolnik

dlugoletni działacz społeczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Kaźmierzu Wlkp., po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Kaźmierz Wlkp.

19911g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Poligraficzny Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego — zatrudni zaraz na dobrych warunkach płacy i pracy pracowników do przyuczenia w specjalnościach:

- operator przygotowalni offsetowej
- operator maszyn offsetowych rolowych
- operator maszyn typograficznych

oraz:

- maszynistów typograficznych.

Kandydat do przyuczenia winien posiadać minimum wykształcenie podstawowe oraz ukończone 18 lat.

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Poligraficzny ul. Ziębicka 16, tel. 673-611. 125-B

KOMBINAT PGR MANIECZKI, woj. poznańskie — zatrudni:

- lekarza medycyny w Ośrodku Zakładowym
- możliwość zatrudnienia żony nauczycielki.

Mieszkanie zapewniamy w nowym budownictwie.

Oferty zgłaszać na adres: Kombinat PGR w Manieczkach, 63-111 Manieczki. 2186-K2

● Sprzedaż

Sprzedam bernardyna z rodowodem. Andrzej Polcyn. Budzyn, ul. Rozoziń ska 35. 13846g

Sprzedam MZES 150. Os. Jagiellońskie 1 m. 11. 13851g

Kiosk branży ogólnospożywczej, dobry punkt, możliwość dostawienia straganu. Oferty 16695g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam nową lodówkę Mińsk 16 lub zamienie na zamrażarkę dwukomorową. Oferty 12992g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam radio Pioneer. Joanna Kurańska, Poznań, Os. Boh II Wojny Światowej 35 m. 75. 12631g

Sprzedam wózek dziecięcy zagraniczny, telewizor biało-czarny, aparat telefoniczny „Aster”. Telefon 480-144. 12751g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355 i maszyny do wiatania Inu. Ludwik Wiśniewski, Małachowo ZM, woj. Konin. 12336g

Sprzedam snobowiazkę WC-3 Hemmerling, Buk, ul. Wielkowiejska 9, tel. 272. 12779g

Sprzedam lub zamienie na dużą lodówkę zamrażarkę, atrakcyjny zestaw płytek ceramicznych — na różowym tle, bogate wielokolorowe motywy kwiatowe. Ciekawy sygnet męski, złoto, pr. 750 waga 13,4 g. Oferty 12403g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zerzwarke do folii w.c.z. ZDKO8 sprzedam. Łodyga, Zbąszyń, Topolowa 29. 12464g

Sprzedam konstrukcje tu nelowa. Oferty 16804g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Warszawa M-20 (stary typ) w dobrym stanie. Poznań, ul. Mści bora 32 (Antoninek). 13927g

Sprzedam Warszawa 223. Poznań, ul. Calliera 3 m 10 Kujawa, po godz. 17. 13778g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Skodę Octawie po remoncie — Husarska 9 m 10 po godz. 17. 13787g

Sprzedam Sk



5,90 m o tycze

(PAP) Radziecki tyczkarz Siergiej Bubka ustanowił podczas mityngu w Londynie rekord świata pokonując wysokość 5,90. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika, wynosił 5,88 i ustanowiony został 2 czerwca w Saint Denis (Francja).

Porażka szczypiornistek

(PAP) W pierwszym z dwóch spotkań w piłce ręcznej kobiet NRD — Polska w Schleife, nasza drużyna przegrała 17:22 (9:13).

Puchar Lata

(PAP) Rozgrywki o piłkarski Puchar Lata osiągnęły półmetek. GKS Katowice, po zwycięstwie nad dotychczasowym liderem Valerengen Oslo 2:1 objął prowadzenie w grupie 10. Natomiast Górnik Zabrze, po porażce z FC Nuernberg 1:2, spadł na ostatnie miejsce w tabeli grupy 5.

Mistrzostwo hokeistek Polaru

Wczoraj zakończył się na boisku Grunwaldu w Poznaniu 3-dniowy finałowy turniej mistrzostw Polski juniorek w hokeju na trawie. Miał stawić integralną część XI OSM, ostatecznie odbywał się jedynie w dniach tej imprezy i w Poznaniu. Mistrzostwo zdobyły hokeistki Polaru Wrocław po remisie 0:0 z Polonią Wrocław i wygranej 2:1 (1:0) z drużyną Mroga Bogdanka Brzeziny. Drugą była Polonia, a trzecia Mroga. (ad)

Żużel

Skład Polaków w finale DMŚ

Jak nas poinformował sekretarz Unii Leszno — Jan Nowicki selekcjonerzy GKSŻ ustalili skład reprezentacji Polski, która 18 sierpnia br. rywalizować będzie z zespołami Anglii, Danii i USA o tytuł mistrza świata. Zaszczyc obrony barw narodowych otrzymali: Roman Jankowski, Zenon Kasprzak, Zenon Plech, Andrzej Huszcza, Edward Jan carz i Wojciech Żalusk. Kadrowicze w dniach 2—3 sierpnia będą mieli na Stadionie im. A. Smoczyka dwudniowe konsultacje, a od 14 sierpnia do dnia finału, zgrupowanie.

Do kraju przybyły z RFN trzy „Godeny”, które przystąpią do naszych reprezentantów Hans Zierk (ostatecznie zrezygnowano z usług Otto Lantenhamera i motocykli „GM”). Wkrótce przybędą trzy dalsze egzemplarze „Godeny”. Zawodnicy będą mieli także do dyspozycji klubowe motocykle Uni i Wybrzeża oraz dwie najnowsze „Jawy” 897 i amerykańskie opony „Carlisle”. Poza rewelacyjnie jeżdżącymi w bieżącym sezonie zawodnikami młodego pokolenia — W. Żaluskim i Z. Kasprzakiem skład białoczerwonych nie jest niespodzianką. Działacze zaufali zawodnikom rutynowanym, sprawdzonym w prestiżowych bojach i jeżdżącym w przeszłości w angielskiej ekstraklasie.

Na wąskim, krótkim (314 m) torze opolskiego Kolejarza reprezentacja Polski po raz trzeci pokonała narodową, choć występującą w eksperymentalnym zestawieniu, drużynę CSRS 60:48. Najlepszym zawodnikiem meczu był opolańczyk Leonard Raba. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Raba 17, Janczar 10, Pyszny 9, Rembas 8, Jaworek i Żalusk po 6, Jankowski i Lis po 2; najwięcej dla pokonanych: Jedek 14, Matusek i Sova po 9. (ip)

Żeglarze opuścili Kiekrz

Dokończenie ze str. 1

równany pojedynek i zdążyć zaniem zwyciężył tylko stosunkiem głosów 3:2. Zebrana licznie (!) publiczność zgolowała autorem tego widowiska burzliwa owacje nagradzając ich długo nie milkącymi brawami. Obaj na to zasłużyli. Przebojem zdobył złoty medal pięciarż wagi najcięższej Andrzej Gołota z Legii Warszawa. Zaden z jego 4 rywali jakich napotkał na swej drodze nie wytrzymał z nim pomiędzy linami ringu calych trzech rund. W finale legioniście wystarczyła niecała minuta i po jego silnych ciosach Dariusz Gliński (No gat Małbork) dwukrotnie był liczony przez sędziego, a następnie odesłany do swego narożnika. Ani sobie, ani ojcu noszącemu takie same imię nie sprawił prezentu Henryk Zatyka (Gwardia Warszawa) obchodzący w niedzielę imieniny. Tomasz Stanek z Sosnowca okazał się dla niego za silnym przeciwnikiem lecz na otarcie lez otrzymał zasłużony medal srebrny kategorii wagowej do 81 kg. Do finału wagi 60 kg doszło aż dwóch pięciarż Astorii Bydgoszcz: Robert Dreas i Mariusz Kujawa. Po nieciekawej walce, która tylko trochę ożywiła się w trzecim starciu zwyciężył długorek Kujawa.

W finale znalazł się jedyny przedstawiciel Wielkopolski Paweł Mańczak — Zaglebie Konin, który spotkał się z Wojciechem Rutkowskim (Carbo Gliwice). Koninian był niestety mało aktywny, nie zadawał ciosów i choć ocknął się w trzecim starciu nie odrobił poniesionych strat punktowych i przegrał zasłużenie jednogłośnie na punkty.



W wadze muszej Arkadiusz Polcyn z Olimpi nie sprostał w półfinale Jackowi Mitziogowi i musiał się zadowolić brązowym medalem.

Powiększył się dorobek medalowy Wielkopolan. Dzięki lekkoatletom i kajakarzom. W chodzie na 10 km juniorów zwyciężył D. Dacka (Gwardia Piła) natomiast w sprincie na 100 m najszybszy był T. Biegun z Kalisza. Jego krajan W. Gościński zwyciężył na dystansie 400 m. Gradem medali sypnęło na Jeziorze Rusałka w Poznaniu, gdzie rozgrywane są regaty kajakowe. Maja w tym swój udział kaliszanie i pilanie.

Wśród juniorów młodszych na 1000 m zwyciężyła osada Orla Wałcz M. Mikołajewicz, D. Żeromski, T. Zaleski i M. Frejmut; ich kolega klubowy M. Gontarek najszybciej przepłynął na kanadyjce 1000 m, a T. Kłiszczyński z KTW Kalisz był trzecim na 1000 m w K-1. Wśród juniorów najlepiej wypadł kolega klubowy R. Chwiałkowski wygrywając K1 na 1000 m i zdobywając brązowy medal na 10000 m. P. Wicher i W. Rogulski zajęli drugie miejsce na 1000 m w C-2. J. Towarnicki z A. Dmitriukiem zdobyli brąz na 1000 m K-2, a I. Rybarczyk była trzecia w K-1 na 500 m (wszyscy z Orla Wałcz).

Nie zostali bez medalu także kaliscy zapaśnicy w stylu wolnym. Na matach w sali przy ul. Marcelińskiej mistrzem Spartakiady został w wadze do 84 kg T. Wodarski, a w kategorii do 56 kg G. Zieliński zajął trzecie miejsce.

Po sukcesach indywidualnych poznańscy szermierze nie zdołali ich powtórzyć w turnieju drużynowym. W szpadzie najlepszy był zespół AZS Politechniki Wrocław, przed Lumelem Zielona Góra i AZS AWF Warszawa, natomiast w szabli zwyciężyli zawodnicy Piasta Gliwice, drugie miejsce przypadło AZS AWF Warszawa, a trzecie Mażurowi Elk.

LESZEK GRACZ

rek (Bydgoszcz), 3. D. Andrzejczak (Wrocław);

Szermierka: turniej drużynowy — spada — 1. AZS Politechnika Wrocław, 2. Lumel Zielona Góra, 3. AZS AWF Warszawa; szabla — 1. Piast Gliwice, 2. Lumel Zielona Góra, 3. Mazur Elk.

Strzelectwo: pistolet pneumatyczny — juniorzy młodszy — 1. M. Nowak (Warszawa), 2. R. Łaski (Zielona Góra), 3. R. Siedlak (Kielce); pistolet dow. — juniorzy — 1. T. Jurczyński (Kraków), 2. J. Rachlewicz (Bydgoszcz), 3. R. Szymkowiak (Bydgoszcz); pistolet szybkostrzelny — juniorzy młodszy — 1. M. Nowak (Warszawa), 2. R. Łaski (Zielona Góra), 3. A. Zwołak (Zielona Góra); juniorzy — 1. A. Rachlewicz (Bydgoszcz), 2. R. Malinowski (Gdańsk), 3. D. Filiński (Łódź).

Tenis stołowy: turniej indywidualny — dziewczęta — 1. B. Młoczek (Katowice), 2. R. Zajac (Lublin), 3. J. Kłodnicka (Kalisz); chłopcy — 1. J. Pyrek (Koszalin), 2. A. Rydzewski (Gdańsk), 3. A. Furman (Wrocław); turniej deblowy — dziewczęta — 1. Tarbóń (B. Stroiński — M. Hajdo), 2. Katowice (A. Młoczek — M. Myrcik), 3. Wrocław (M. Wolna — E. Bednarska); chłopcy — 1. Katowice (J. Młoczek — P. Zemła), 2. Wrocław (B. Sokół — M. Chrabaszcz), 3. Katowice (K. Karas — P. Wieloch);

Zapasy: styl wolny — 42 kg — 1. Z. Pezda (Katowice), 2. Z. Winnicki (Lublin), 3. J. Toczyński (Katowice); 45 kg — 1. D. Czarnicki (Chełm), 2. M. Marczyński (Przemyski), 3. M. Kuprys (Lublin); 46 kg — 1. R. Wójcik (Opole), 2. W. Wyrwał (Katowice), 3. A. Kozioł (Białystok); 52 kg — 1. L. Mitosek (Wrocław), 2. S. Kaczmarek (Katowice), 3. A. Ostaszewski (Białystok); 56 kg — 1. M. Gutkowski (Suwałki), 2. G. Zieliński (Kalisz), 3. K. Buc (Wrocław); 60 kg — 1. H. Bembien (Sieradz), 2. A. Świątek (Tarnobrzeg), 3. K. Miłniczek (Katowice); 70 kg — 1. R. Lewandowski (Łódź), 2. J. Pawlak (Łódź), 3. P. Flakiewicz (Wrocław); 75 kg — 1. B. Michałowski (Wrocław), 2. J. Winiarski (Katowice), 3. L. Czerniec (Chełm); 81 kg — 1. D. Golek (Sieradz), 2. A. Wiśniewski (Olsztyn), 3. M. Bartulski (Warszawa); 87 kg — 1. T. Wodarski (Kalisz), 2. G. Stolarski (Szczecin), 3. H. Manka (Katowice); ponad 87 kg — 1. M. Nowak (Lublin), 2. K. Stasiewicz (Białystok), 3. J. Karczewski (Bydgoszcz).

Żeglarstwo: „OK Dinghy” — 1. T. Bartłewski (Gdańsk), 2. D. Kujawski (Poznań), 3. P. Kaniecki (Poznań); „DM” 1. J. Burzyńska (Olsztyn), 2. I. Issel (Olsztyn), 3. I. Mirosz (Olsztyn); „Cadet” — 1. M. Kryczkiewicz — J. Rega (Zielona Góra), 2. A. Jocz — K. Kurek (Zielona Góra), 3. M. Zys — M. Stobliński (Poznań); „420” — 1. M. Czabowski — T. Dzierżogowski (Olsztyn), 2. Z. Czubek — M. Wierzeń (Olsztyn), 3. K. Zieliński — P. Dudo (Olsztyn)

Dzisiaj na Spartakiadzie

Akrobatyka sportowa: godz. 10 i 15.30 finały, „Arena” przy ul. Reymonta.
Badminton: godz. 9 półfinały i finały, sala X LO na Osiedlu Rzeczypospolitej.
Koszykówka: godz. 10 finały, sala POSIR przy ul. Chwiałkowskiego.
Piłka nożna: godz. 16 i 17.30, finały, stadion przy ul. Dolna Wilda.

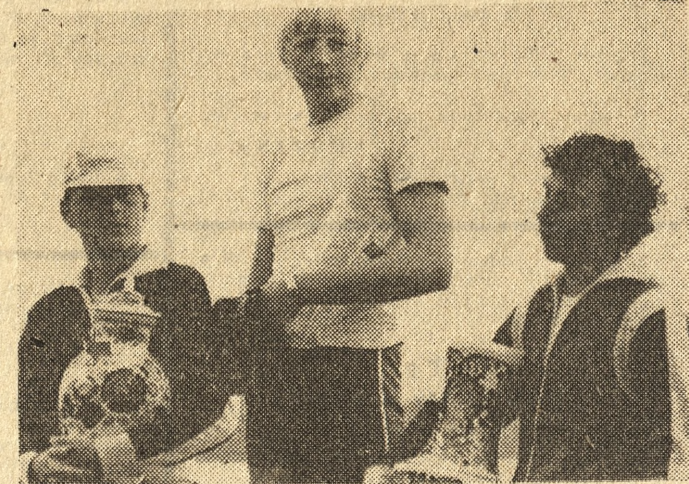
Piłka ręczna: godz. 9, finały, boisko przy ul. Naramowickiej.
Siatkówka: godz. 15, finały, sala Energetyka przy ul. Świerczewskiego.
Szachy: godz. 8.30 ostatnia XI runda, sala w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej.
Trójbój: godz. 10 ostatnia konkurencja — bieg, boisko przy ul. Warmińskiej.

Triathlon i „Wpław przez Kiekrz”

Zabawa i sport

Sobotnie przedpołudnie uczestnicy Spartakiady i wszyscy poznaniancy mogli spędzić bar-

go wieku nie podamy, gdyż prosiliśmy nas o dyskrecję, a najmłodszym 13-letni L. Skrobisz.



Triumfatorzy „Wpław przez Kiekrz”. Od lewej strony stoją: S. Cybertowicz (II miejsce), M. Garczyński (I) i P. Szymt (III).
Fot. „Głos” — R. Królak

do przyjemnie nad Jezioro Kierskim. Tam, na przystani JKW, wraz z „Latem z Radem” bawiono się doskonale na „Weekendzie po poznańsku”. Grał i śpiewał zespół młodzieżowy „Turbo” oraz orkiestra podwórkowa, odbywały się pokazy: karate, judo, skoków spadochronowych, ratownictwa wodnego. Wszystkich niemal do lez rozbałwił monolog Mariana Pogasza wygłaszany jak zwykle w gwarze poznańskiej.

Nie zabrakło także atrakcji sportowych. Rozegrano tradycyjny maraton „Wpław przez Kiekrz”. Tym razem zwyciężył pod nieobecność ubiegłorocznych triumfatorów M. Garczyński przed S. Cybertowiczem i P. Szymtem. Na dystans 1500 m pierwszy przypłynął do mety J. Olech, przed M. Ponitką i M. Piwowarskim. Najstarszym uczestnikiem tego wyścigu był J. Cichy, lecz je-

Obaj w dobrej formie osiągnęli metę i wcale nie na ostatnich pozycjach.

Po raz pierwszy w Polsce rozegrano właśnie w sobotę zawody triathlonowe. Bezkonkurencyjny był znany pięcioboista J. Olesiński. Trasę 1500 m we wodzie, 50 km na rowerze i 20 km terenami leśnymi pokonał on w 3 godziny, 19 minut i 15 sekund. Wyprzedził pozostałych rywali o wiele minut i nawet godzin.

Odrębną klasyfikację prowadzono dla uczestników, którzy nie są czynnymi sportowcami. Zwyciężył w niej S. Zajfert (Kędzierzyn Koźle) 3.35,35 przed J. Labusem (Lednogóra) 3.40,00 i T. Rutkowskim (Poznań) 3.43,10. Czasy wcale nie tak dużo gorsze od J. Olesińskiego. Na trasę triathlonu wybiegło 141 zawodników i tylko jeden z nich nie osiągnął mety. Brawo. (leg)

Upał, radość i fair play

Rywalizacja na spartakiadowych arenach powoli dobiega końca. Większość medali została już rozdana, znaczna część uczestników spartakiady pojechała już do domów, wycofując z Poznania mniej lub bardziej radosne wspomnienia, choć są i tacy, którzy dopiero wczoraj rozpoczęli boje. W początkowych dniach najwięcej mówiło się o pogodzie. Upał dokuczał wszystkim. W salach było niezmiernie duszno, ale jeszcze większe powody do narzekania mieli ci młodzi sportowcy, którym przyszło rywalizować na otwartym powietrzu. Asfalt, na którym swoje mecze rozgrywali piłkarze oraz piłkarki ręczne był tak nagrzany, że po pierwszych spotkaniach większość zawodników miała poodparzone nogi, mimo że dysponowali obuwem dobrej klasy. Na upały najmniej narzekali żeglarze. Zwłaszcza ci, którzy mieli wywrotki.

Kibicom obserwującym spartakiadowe zamaganie szczególnie rzuca się w oczy olbrzymie zaangażowanie, niesłychanie wielka wola walki prezentowana przez młodych sportowców. W koszykówce rywalizacja równie często jak w powietrzu toczy się na parkiecie. Nie ma straconych pitek, każda udana akcja wzbudza entuzjazm, a gdy mecz się zakończy to euforia wśród zwycięzców jest tak wielka, jakby stawką było nie zwycięstwo w eliminacyjnym meczu spartakiady, a olimpijski medal. Koszykarze Lecha znacznie mniej cieszyli się ze zdobycia mistrzostwa Polski, niż młodzi koszykarze Spójni Gdańsk, którzy pokonali Skrą

Warszawa. I tak jest na wszystkich spartakiadowych arenach, a nie tylko w sali przy ul. Chwiałkowskiej.

Rywalizacja na XI OSM toczy się zgodnie z zasadami fair play. Widać, że młodym sportowcom z całej Polski bliskie są olimpijskie ideały. Przykładem złego zachowania są nieuczciwe, ale jednak niestety się zdarzają. W sobotę Komisja Spartakiadowa pozbawiła dwóch piłkarzy łódzkiego Widzewa — Włodzimierza Wicińskiego i Krzysztofa Rybińskiego prawa dalszego uczestnictwa w zawodach finałowych XI OSM. Powodem było karygodne zachowanie w stosunku do sędziego prowadzącego spotkanie Hutnik Kraków — Arka Gdynia. Przykre.

Choć walka na spartakiadowych arenach traktowana jest niezmiernie poważnie, nie brakuje też elementów humorystycznych. W sali Olimpi przy ul. Świerczewskiego swoje boje toczą judoczki. Szkoleniowcy zamaganie swych podopiecznych przeżywają mocno i walcącym zawodniczkom udzielają dobrych rad. Często słychać okrzyki „wchodź w nią”, „weź jej głowę między nogi”, które wywołują uśmiech, szczególnie wśród męskiej części widowni. Groźnie brzmiało zawołanie „duś ją” traktowane jest jak coś zupełnie normalnego. Podobnie zresztą jak wszelkie prerażliwe okrzyki, czy rozpacz i radości, które spotkać można na wszystkich, obiektach, na których walczy się o spartakiadowe medale.

WIESŁAW ŁUCZAK